

PRZEGLĄD MIERNICZY

MIESIĘCZNE CZASOPISMO NAUKOWE, ZAWODOWE I INFORMACYJNE
POŚWIĘCONE SPRAWOM MIERNICZYM
ORGAN STOWARZYSZEŃ MIERNICZYCH W POLSCE

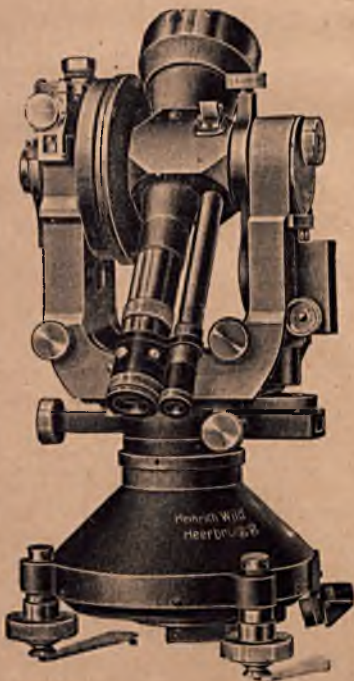
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIELKA 5 m. 4 — TEL. 679-85. KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 4376
ADMINISTRACJA CZYNNA w DNI POWSZEDNIE od godz. 8-ej do 3-ej.

Prenumerata roczna 24 zł., półroczna 12 zł., kwartalna 6 zł., Zmiana adresu 1 zł.

Ceny ogłoszeń w czasopiśmie: Strona 300 złotych; $\frac{2}{3}$ strony — 250 złotych; $\frac{1}{2}$ strony 200 złotych; $\frac{1}{3}$ strony — 150 złotych; $\frac{1}{4}$ strony — 120 złotych; $\frac{1}{8}$ strony — 70 złotych; $\frac{1}{16}$ strony — 40 złotych

WILD

Teodolit precyzyjny T3 do triangulacji I i II rzędu



1/4 nat. wielk.
waga wraz z futerałem
stalowym 15,9 kg.

Najwyższa dokładność.

Największa oszczędność.

Oba kąta odczytuje się w mikroskopie obok okularu lunety bezpośrednio do 0,2 sekundy.

Powiększenie lunety 40×

Sprawozdanie z praktyki:

Nasi inżynierowie są wprost zachwyceni dużym teodolitem Wilda. Możemy bez przesady powiedzieć, że w trudnym terenie, w jakim obecnie pracujemy, nabycie instrumentu zamortyzuje się z nadwyżką w ciągu jednego sezonu pracy dzięki zmniejszonym kosztom transportu oszczędności czasu i szybkości obserwacji.

H. WILD, S. A., Heerbrugg (Szwajcaria)

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ:

H. ROZEN, Warszawa, ul. Krucza 36, tel. 9-41-78.

Warunki prenumeraty Przeglądu Mierniczego w roku 1936

Prenumerata roczna 24 zł. (w roku 1930 — 32 zł.), półroczna — 12 zł. (w roku 1930 — 16 zł.), kwartalna — 6 zł. (w roku 1930 — 8 zł.).

Studentom Szkół Wyższych i słuchaczom Szkół Mierniczych przysługuje 50% zniżka.

Ze względu na to, że wprowadzona w roku 1935 tytułem próby zbiorowa prenumerata Przeglądu Mierniczego nie dała oczekiwanych rezultatów, od r. 1936 włącznie zostaje skasowana.

Wszyscy abonenci, którzy dotąd prenumerowali 'czasopismo za pośrednictwem swych organizacyj, zechcą kierować zgłoszenia na rok 1936 bezpośrednio do naszego wydawnictwa (Przegląd Mierniczy, Konto P.K.O. 4376).

Znaczna obniżka cen wzorów mierniczych

W WYDAWNICTWIE PRZEGLĄD MIERNICZY

Rejestry scaleniowe	dotychczas 12 gr.	obecnie 10 gr.
Wykazy obliczenia spółrzędnych, powierzchni, rejestry i t. p.	dotychczas 8 gr.	obecnie 6 gr.
Wezwania, rachunki i t. p.	dotychczas 5 gr.	obecnie 4 gr.

Szczegóły patrz str. 4-ta okładki.

PRAWO BUDOWLANE I ZABUDOWANIE OSIEDLI

ZBIÓR PRZEPISÓW

CENA 7 zł.

Nakład Przeglądu Mierniczego.

Wydawnictwo obejmuje 40 różnych ustaw (dekretów), względnie rozporządzeń, z 38 egz. Dziennika Ustaw których cena wynosi około 30 zł.

Wydawnictwo to zawiera: dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, wszystkie rozporządzenia wykonawcze oraz wszystkie te przepisy uzupełniające (ustawy, dekrety i rozporządzenia), które mają bezpośredni związek z dziedziną prac przy tworzeniu i zabudowaniu osiedli oraz prac budowlanych.

Kursy dla kandydatów na mierniczych przysięgłych

W bieżącym okresie zimowym zostaną zorganizowane przez Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych R. P. miesięczne kursa przygotowawcze dla kandydatów na mierniczych przysięgłych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Zarząd Główny Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R.P. Warszawa, Wielka 5 m. 4.

Pomiary i plany sytuacyjne miast i osiedli,

w związku z wykonywaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

Inż. MIKOŁAJ MAKSYŚ.

Nakład PRZEGLĄDU MIERNICZEGO. Cena 3 zł.

PRZEGLĄD MIERNICZY

ORGAN STOWARZYSZEŃ MIERNICZYCH W POLSCE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, WIELKA 5, — TEL. 679-85.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 4376 — REDAKCJA CZYNNA w CZWARTKI w godz. 10 — 1.
ADMINISTRACJA CZYNNA w DNI POWSZEDNIE od godz. 8-ej do 3-ej. — Redakcja rękopisów nie zwraca.

T R E Ś Ć :

- Inż. W. Chojnicki — Reorganizacja państwowej służby mierniczej.
Inż. W. Nowak — Prace pomiarowe, wykonane na podkładzie, sporządzonym metodą aerofotogrametryczną, dla celów klasyfikacji gruntów do podatku gruntowego.
Inż. K. Sawicki — „Skrachowany geometra”.
Inż. J. Plenkiewicz — O naprawę stosunków między katastrum a mierniczymi przysięgłymi.

Przegląd piśmiennictwa.
Wiadomości bieżące.

S O M M A I R E :

- W. Chojnicki, *ing.* — Réorganisation du service de mesurages d'État.
W. Nowak, *ing.* — Travaux de mesures effectués sur une base photogrammétrique, à l'effet d'un classement de terrains pour l'impôt foncier.
C. Sawicki, *ing.* — „Le géomètre en faillite”.
J. Plenkiewicz, *ing.* — De la nécessité d'améliorer les relations entre le Cadastre et les géomètres assermentés sur le territoire Ouest de la Pologne.

Revue des livres et des journaux.
Actualités.

Inż. WILHELM CHOJNICKI.

REORGANIZACJA PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY MIERNICZEJ.

Mówi się, że odniedawna w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Ministerstwie Komunikacji, a według innych wersji podobno tylko w Ministerstwie Komunikacji, trwa praca nad reorganizacją państwowej służby mierniczej. Używam wyrażen niepewnych, bo prace te otoczone są niezrozumiałą tajemnicą urzędową i do publicznej wiadomości dojdą zapewne dopiero jako fakt dokonany za pośrednictwem *Dziennika Ustaw*.

Czy tajemnica urzędowa jest w tym wypadku czemkolwiek usprawiedliwiona?

Jeżeli przygotowywanie nowych ustaw lub rozporządzeń w sprawach reorganizacji publicznej służby mierniczej traktowane jest poważnie, to niewątpliwie nowe przepisy powinny mieć, po dotychczasowych smutnych doświadczeniach, charakter stały i powinny stać się podstawą tej organizacji na długi okres czasu. Nie przemyślane należycie reformy wywołują z reguły potrzebę reform nowych, a zatem niepowetowaną stratę czasu i energii ludzi, niepozbawionych dobrej woli.

Jednostronne oświetlenie jakiegokolwiek problemu, bezkrytyczne wypuszczenie w świat jakiegokolwiek projektu, musi być wadliwe. Wydanie ostatniej Konstytucji lub ostatnich dekretów oszczędnościowych nie odbyło się bez uprzednich zapowiedzi i — co zatem idzie — bez wszechstronnego oświetlenia projektów przez prasę wszystkich odcieni. Świadomi celu organizatorowie nie obawiają się krytyki lub nawet zupełnej dyskwalifikacji (w pewnym rozumieniu tego słowa) swoich projektów, ponieważ są przekonani, że wszechstronne oświetlenie ich poczynañ jest zawsze dobre.

Jest rzeczą przedewszystkiem niezrozumiałą,

a następnie wydaje się rzeczą niczem nieuzasadnioną, że projekty reorganizacji publicznej służby mierniczej mają się stać przepisami obowiązującymi w sposób tak tajemniczy i zakonspirowany, że zainteresowany ogół fachowców niczego się nie dowie przed dokonaniem faktu. Nie są to przecież zagadnienia o charakterze tajnej polityki zagranicznej lub wojskowej. Sprawa dotyczy map kraju, z których ogół społeczeństwa kulturalnego musi korzystać i które muszą być własnością publiczną, służącą do wszystkich celów gospodarczych.

Takie związki, jak Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych, Stowarzyszenie Techników w Warszawie i Izba Inżynierska we Lwowie powinny być nie tylko zawiadomione o projektach, ale i wezwane do współpracy nad nimi.

Zawód mierniczy, jako jeden ze skutków ewolucyjnie wytwarzającej się specjalizacji zawodów technicznych, szkolony jest w politechnikach i zakładach średnich w tym — najogólniej mówiąc — celu, aby na podstawie pomiarów, wykonanych w terenie, sporządzał plany sytuacyjne i wysokościowe poszczególnych posesyj, a następnie wsi, miast, powiatów i całego kraju.

Plany te powinny być wykonane w taki sposób, aby wszystkie inne gałęzie służby publicznej korzystać mogły z nich do swych celów według swego uznania.

Jest rzeczą zrozumiałą, że porządek logiczny tej pracy musi być zabezpieczony i harmonijna współpraca wszystkich czynnych specjalistów mierniczych powinna zmierzać racjonalnie, krok za krokiem, do wytkniętego celu. Jak pszczoły znoszą miód do ula, tak wykonawcy pomiarów i planów, powinni przekaza-

zywać wyniki nawet drobnych prac do centralnej instytucji, której zadaniem byłoby wykonanie gospodarczej mapy kraju.

Jasnym jest również, że raz wykonane plany nie mogą być pozbawione opieki i muszą być w miarę powstawania zmian terenowych rewidowane i uzupełniane.

Brak jednolitej polityki w państwowej służbie mierniczej, odpowiedzialnej za wykonanie powyższych zadań, nie może być niczem usprawiedliwiony, a lekceważenie racjonalnej organizacji tej służby jest prosto karygodnym niedopatrzaniem, bo niemal wszystkie gałęzie administracji państwowej potrzebują stale planów mierniczych i wydają w tym celu pieniądze publiczne.

Armja wykonywa mapy topograficzne dla celów wojny, skarb wymierza podatek gruntowy na podstawie powierzchni, uzyskanej z map, sprawy wewnętrzne nadzorują wolnozawodowca mierniczego, kierują pomiarami w samorządach dla celów regulacji osiedli i opracowują nową mapę administracyjną kraju, rolnictwo przeprowadza reformę agrarną, do czego niezbędny jest pomiar w terenie i mapa w biurze, komunikacja wykonywa pomiary podstawowe kraju i pomiary, potrzebne dla celów kolejowych, drogowych i wodnych, przemysł i handel prowadzi pomiary grawimetryczne, górnicze i legalizuje przyrządy miernicze, a wreszcie sprawiedliwość opiera hipoteczne prawo własności na planach gruntowych.

To ogólne niemal zapotrzebowanie robót mierniczych wywołało organizację biur mierniczych w sześciu ministerstwach, z których każde uprawia własną politykę mierniczą, co bardzo często powoduje niepotrzebne powtarzanie pracy na tym samym terenie z niepowetowaną szkodą dla Skarbu Państwa. Szczególnie w służbie mierniczej niepojętym i nie do utrzymania na przyszłość stanem jest taka dezorganizacja, bo przecież jednolite mapy kraju wymagają bezwzględnie jednolitej polityki.

Każdy urząd mierniczy potrzebuje i posiada kierowników i ich zastępców w biurach, posiada kosztowne przyrządy miernicze, biblioteki, przepisy, zakłady do reprodukcji map i podobne urządzenia ogólne, które pochłaniają duże kwoty.

W każdej z powyższych władz centralnych wydaje się po kilka milionów zł. rocznie na pomiary, czyli od r. 1919 wydano dotąd zgorą 300 milionów, a konkretny efekt tych kosztów nie istnieje, bo pomiar kraju, którego pierwszym skutkiem powinna być mapa gospodarcza w podziałce 1:5000, nie ruszył dotąd z miejsca.

Redukcje personelu i robót, wywołane obecnym kryzysem, zmniejszają wydatki preliminowane do minimalnych granic, efektów pracy nie osiąga się prawie żadnych, a mimo to żadne ministerstwo nie może zdecydować się na zupełne zlikwidowanie u siebie agend mierniczych w obawie, że potrzeby jego będą traktowane po macoszemu, jeżeli obsługiwać je będzie resort inny.

Tak różna w porównaniu z naszą organizacją służby mierniczej zagranicą świadczy dosadnie o tem, że ten ostatni argument nie wytrzymuje żadnej kry-

tyki. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kieruje wszystkimi pomiarami w kraju departament handlu, w Niemczech i Kanadzie minister spraw wewnętrznych, w Anglii i Szwecji minister rolnictwa, w Hiszpanji minister oświaty, w Belgji i w Egipcie minister skarbu, w Szwajcarii departament policji i sprawiedliwości, w Austrii minister przemysłu i handlu, w Chinach centralny urząd ziemski, zależny od premjera, prowadzi kataster gruntowy, hipotekę, reformę rolną, zabudowanie osiedli i wywłaszczenia, i wobec tego we wszystkich tych państwach osiąga zawód mierniczy świetne wyniki swej pracy, bo miernictwo państwowe jest w jednym ręku i żaden z działów służby publicznej nie ma podstaw do uskarżania się na macosze traktowanie swych potrzeb mierniczych.

Mamy zresztą na to przykłady i w kraju. Urzędy hipoteczne w województwach zachodnich i południowych nie mają powodu do uskarżania się na działalność katastru gruntowego, którego mapy są równocześnie podkładem czynności prawnych dla ksiąg gruntowych. Turystyka i ogólne studia terenowe dla celów technicznych z powodzeniem korzystają z topograficznych map wojskowych, o ile nie są one tajemnicą Sztabu Głównego.

Trudno wyobrazić sobie dobrze zorganizowany ustrój państwowy, w którym takie wspólne instytucje, jak wojsko, skarb, kolej lub poczta, utrzymywane byłyby przez rozmaite ministerstwa dla swoich wyłącznych celów i organizowane na rozmaitych zasadach w zależności właśnie od celu. Podobnie jednolitej polityki wymaga w państwie służba miernicza w imię dobrze pojętej oszczędności wydatków i pracy ludzkiej.

Dotychczasowe próby zjednoczenia tej służby rozbiły się o małą rywalizację i osobiste animozje mierniczych referentów ministerjalnych, którym wydaje się, że jako jedyni fachowcy, wewnątrz obcego zawodowi mierniczemu resortu, posiadają inicjatywę w postępowaniu i pracują niezależnie. Przeczyli oni jednak fakt, że spychani są równocześnie do roli pomocniczych rzeczoznawców i bardzo często właściwa władza kierownicza ze zdaniem ich zupełnie się nie liczy. Stan tej sprawy z przed kilku lat nie zmienił się dotąd, czego najlepszym dowodem tajemnica, okrywająca projekty reorganizacji, raczej w obawie o dobro osobiste, aniżeli dobro i grosz publiczny.

Im później nawrócimy z drogi rozproszkowania służby mierniczej, tem bardziej niedosiężnym będzie cel i racja istnienia zawodu mierniczego, tem dłużej wydawać będziemy pieniądze na nierentujące się inwestycje miernicze o wątpliwej wartości i tem pewniej pozbawiać się będziemy map kraju, bez których nowoczesna gospodarka istnieć nie może.

Pozostaje do omówienia pytanie, jak zmienić katastrofalny wprost stan państwowych urzędów mierniczych.

Zagadnienie organizacji państwowego instytutu mierniczego, którego zadaniem byłoby koordynowanie rozbieżnej dotąd polityki mierniczej i wykonywanie robót mierniczych dla celów państwowych, jakoteż

i nadzorowanie robót prywatnych, omówione zostało w sposób wyczerpujący tak na urzędowych konferencjach międzyministerjalnych, jak i na ogólnopolskich zjazdach zawodowych, i dziwić się wypada, że nie znalazł się dotąd człowiek dostatecznie silny, któryby ogólnie zrozumianą i uznaną ideę takiego instytutu w czyn wprowadził.

Zdziwienie musi być tem większe, że nie byłoby to w żadnym razie tworzeniem nowego urzędu, nie wywołałoby żadnych nowych wydatków i nie naraziłoby żadnego resortu na macosze traktowanie jego potrzeb mierniczych, lecz wprost przeciwnie — skrupulatne rachunki fachowców wykazują, że jednolita organizacja służby mierniczej wprowadzi daleko idące oszczędności w wydatkach, lub przy wydawaniu obecnie prelininowanych sum uzyskać będzie można wydatne pomnożenie efektów pracy.

Ponieważ zagadnienie mapy kraju ma bardzo dużo wspólnych cech z zagadnieniem statystyki, cytuję na zakończenie (w skrócie) ustawę o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 436 z r. 1923):

Organem naczelnym państwowej statystyki administracyjnej jest Główny Urząd Statystyczny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Wszelkie władze, urzędy i zakłady publiczne oraz związki komunalne są zobowiązane współdziałać przy dochodzeniach statystycznych w granicach i w sposób, określony przez Radę Ministrów. Zadaniem G. U. S. jest: Przeprowadzanie badań statystycznych według programu, zatwierdzonego przez Radę Ministrów na wniosek M. S. W., nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom statystycznym i ogłaszanie wyników tych badań. Z własnej inicjatywy mogą ministerstwa podejmować badania statystyczne

w obrębie swej działalności i przez własne organa jedynie po wysłuchaniu opinii G. U. S. W razie sporu w tej sprawie rozstrzyga Rada Ministrów. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy zainteresowane ministerstwo nie może rozpoczynać badań, którym sprzeciwia się G. U. S. Jeżeli jakiemu urzędowi dla celów administracyjnych potrzebne są wykazy statystyczne, nieprzewidziane w planie prac G. U. S., lub jeżeli wykończenie takich wykazów przewidziane jest w terminie późniejszym, aniżeli potrzebne to danemu urzędowi, a G. U. S. nie jest w stanie uczynić zadość żądaniu urzędu, w takim razie urząd ten może przydzielić do G. U. S. swego referenta i potrzebną ilość sił pomocniczych dla przeprowadzenia lub przyspieszenia potrzebnej mu statystyki. Przy zbieraniu danych statystycznych G.U.S. ma prawo żądać pomocy od wszystkich urzędów państwowych. Rada Ministrów może uznać pewne wyniki badań za tajemnicę urzędową. Przy G. U. S. istnieje w charakterze organu doradczego Główna Rada Statystyczna, złożona z dyrektora G. U. S., przedstawicieli ministrów, ciał samorządowych, stowarzyszeń naukowych, społecznych i gospodarczych, profesorów szkół akademickich i kierowników wydziałów G. U. S. Posiedzenia tej rady muszą się odbywać przynajmniej raz na rok.

Jeżeli zagadnienia statystyczne prawodawca postraktował w tak monopolistyczny sposób, to państwowa służba miernicza — będąc właściwie służbą statystyczną w najściślejszym tego słowa znaczeniu — zasługuje na co najmniej równorzędne traktowanie, a do przygotowania projektu jej reorganizacji powołana powinna być rada w składzie, podobnym do Głównej Rady Statystycznej.

Projekt, przygotowany w inny sposób, będzie projektem jednostronnym, a zatem złym.

Inż. WACŁAW NOWAK.

PRACE POMIAROWE, WYKONANE NA PODKŁADZIE, SPORZĄDZONYM METODĄ AEROFOTOGRAMETRYCZNĄ, DLA CELÓW KLASYFIKACJI GRUNTÓW DO PODATKU GRUNTOWEGO *)

W związku z zamierzonymi pracami pomiarowymi przy klasyfikacji gruntów stosownie do „Ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego“ z dn. 26 marca 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 203, wiosną 1935 roku na zlecenie Ministerstwa Skarbu wykonane zostały przezemnie w powiecie skierniewickim pomiary próbne na podkładzie aerofotogrametrycznym.

Zdjęcia lotnicze i podkład aerofotogrametryczny wykonał Wydział Aerofotogrametryczny Polskich Linji Lotniczych „Lot“, a przy sporządzaniu wymienionego podkładu zastosowano daleko idące

*) Na podstawie sprawozdania technicznego z prac pomiarowych, wykonanych przez autora na podkładzie, sporządzonym metodą fotogrametryczną, dla celów klasyfikacji gruntów do podatku gruntowego na terenie powiatu skierniewickiego na skutek zlecenia Ministerstwa Skarbu.

uproszczenia, aby przez to uzyskać znaczne zmniejszenie kosztów i osiągnąć dużą szybkość wykonania.

Cel próbnych prac pomiarowych polegał na: a) ustaleniu stopnia przydatności dostarczonego podkładu aerofotogrametrycznego do tego rodzaju prac, b) ustaleniu osiągniętych praktycznie dokładności, c) uzyskaniu danych o wydajności prac technicznych i d) uzyskaniu materiałów do opracowania programu racjonalnej organizacji prac pomiarowych na takim podkładzie.

Poniżej podane sprawozdanie ogranicza się do krótkiego wyliczenia wykonanych prac i przytoczenia osiągniętych wyników, oraz opinii autora co do zastosowania tego rodzaju prac pomiarowych. Sprawozdanie to napisane jest w tem założeniu, że istota zdjęć lotniczych i korzystania z podkładu aerofotogrametrycznego w jego różnych postaciach, są już czytelnikowi znane.

I. Przygotowanie terenu do zdjęć aerofotogrametrycznych.

Przygotowanie terenu do zdjęć lotniczych polegało na zasygnalizowaniu punktów granicznych 6-ciu miejscowości, na które były dokładne plany, sporządzone w związku z przebudową ustroju rolnego na podstawie bezpośrednich pomiarów na gruncie, metodą poligonalną, według instrukcji technicznej Ministerstwa Reform Rolnych.

Są to objekty następujące:

1. wieś Ruda i jej drobne enklawy	scalenie obszar	194.6	ha
2. wieś Topola Grabina	„ „	248.8	ha
3. wieś Pamiętna	„ „	199.5	ha
4. b. folw. Pamiętna	parcelacja	144.2	ha
5. Prawe serwituty Skierniewki	serwituty	92.6	ha
6. wieś Miedniewice	„ „	155.9	ha
	Razem	1035.6	ha

Sygnalizacji dokonano w ten sposób, że na załamaniach granic (kopcach) malowano wapnem na ziemi znaki w postaci krzyży o wymiarach ramion: długość 1.5 — 2.0 m i szerokość — 0.60 m.

Do malowania użyto ciasta wapiennego (wapno gaszone), którem, po dodaniu odpowiedniej ilości wody, malowano znak przy pomocy zwykłego szerokiego pędzla murarskiego.

W ten sposób we wszystkich 6-ciu obiektach zasygnalizowano 102 punkty.

Sygnalizację zapoczątkowano w dniach 1 i 2 kwietnia 1935 r., lecz obfite i długotrwałe deszcze, które potem nastąpiły, nie pozwoliły na dokonanie zdjęć lotniczych, przyczem deszcze te osłabiły ostrość niektórych znaków, zaszła przeto potrzeba poprawienia niektórych znaków przy zakończeniu sygnalizacji, co nastąpiło w dn. 12 kwietnia b. r.

Ogółem na wykonanie sygnalizacji 102 punktów zużyto:

6 dni — techników
15 dni — robotników, dostarczonych szarwarkowo
5 dni — furmanek
900 kg ciasta wapiennego w cenie po 2 zł. 80 gr za
100 kg z czego wynika, że na zasygnalizowanie
jednego punktu potrzeba:
0.0588 dni techników
0.1471 dni robotników, dostarczonych szarwarkowo
0.0490 dni furmanek
8.82 kg ciasta wapiennego po 0.028 zł. za kg.

Przy porównaniu ilości zasygnalizowanych punktów z obszarem obiektów, objętych sygnalizacją, otrzymamy 10.2 ha na 1 zasygnalizowany punkt; w rzeczywistości cyfrę powyższą należałoby zwiększyć o około 75%, a to z powodu, że przy powszechnym stosowaniu takiej sygnalizacji, wymalowane znaki obsługiwać będą i sąsiednie obszary, których tutaj nie wzięto pod uwagę, gdyż próba ograniczona była tylko do wymienionych wyżej obiektów.

Znaki, wymalowane w opisany sposób, były zupełnie wyraźne, na zdjęciach lotniczych, wykonanych w dn. 16 i 18 kwietnia r. b., wyszły dobrze i czytelnie, a w terenie okazały się dosyć trwałe.

Co do trwałości, to najdłużej utrzymują się znaki na gołej suchej, twardej ziemi, takie znaki pozostały w stanie zadawalającym do końca prac w terenie, t. j. przez 2 miesiące; stosunkowo mniej odporne na zniszczenie i zmycie deszczem są znaki, malowane na trawie i sypkim piasku.

Opinia.

Sygnalizacja, jako takowa, w zupełności odpowiada swemu zadaniu. Co do korzyści technicznych, osiągniętych z tej sygnalizacji, to w terenach, gdzie na zdjęciach aerofotogrametrycznych granice występują wyraźnie, a więc na gruntach ornych, na granicach lasów z pozostałymi gruntami, wzdłuż rowów i t. p., bez tych sygnałów można się obejść bez szkody dla wyników i bez dostrzegalnej straty czasu technika, natomiast przy granicach, które na zdjęciach występują niewyraźnie, albo zupełnie się nie uwiadcniają, np. na łąkach, pastwiskach i t. p., sygnały takie znacznie ułatwiają pracę technika, gdyż w przeciwnym razie trzeba wykonywać szereg pomiarów dodatkowych, aby wnieść granice na zdjęciach.

Gdyby nawet założyć, że malowanie znaków wykonano w sposób mniej lub więcej zadowalający samą ludność, pod nadzorem władz administracyjnych, to koszt zasygnalizowania jednego punktu, odrzucając pracę technika, wyniesie przeciętnie w materiałach 0.24 zł. i w robociźnie szarwarkowej około 0.48 zł., czyli razem około 0.72 zł., co wypadnie w odniesieniu do hektara około 0.04 zł.

Toteż na wszystkich tych terenach, gdzie nie spotyka się większych obszarów łąk i pastwisk, należałoby sygnalizacji zaniechać, natomiast na dużych obszarach łąkowych, pastwiskowych i t. p., gdzie granice nie występują wyraźnie, należałoby taką sygnalizację zatrzymać, przez co osiągniemy znaczną oszczędność pracy technika, przy odczytywaniu w terenie zdjęć aerofotogrametrycznych.

II. Odczytanie w terenie na wykonanych zdjęciach aerofotogrametrycznych granic miejscowości (posiadłości).

Zdjęcia lotnicze wykonane zostały przez Wydział Aerofotogrametryczny Polskich Linij Lotniczych „Lot“, w skrócie „Fotolot“, w dn. 16 kwietnia i dodatkowo w dn. 18 kwietnia r. b., przyczem zdjęto obszar około 10.000 ha.

Ogółem przygotowano — 148 sztuk pojedynczych (niepowtarzanych) odbitek stykowych o wymiarach 10 × 18 cm. Przybliżona skala tych zdjęć wynosi około 1 : 9400.

Na odbitkach stykowych odczytywano w terenie granice poszczególnych miejscowości, względnie posiadłości, które wnoszono kolorem czerwonym, specjalnym ołówkiem kredkowym.

Zasadniczo, jako jednostkę dla odczytywania granic przyjęto „miejscowość“ w rozumieniu ustawy z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (*Dz. Ust. R. P.* Nr. 35, poz. 294), stosując się do ogłoszonego w Nr. 14 *Dziennika Wojewódzkiego Warszawskiego* za 1933 r. wyroku o podziale obszaru gmin wiejskich na gromady.

Jednak w terenie napotkano szereg kwestyj niewyjaśnionych, tak że trzeba było czasami wносить również granice poszczególnych posiadłości, gdyż nie udało się stwierdzić, do jakiej miejscowości, oraz do jakiej gromady te posiadłości zostały w wykazie zaliczone.

Granice miejscowości, względnie posiadłości, wskazywał w terenie soltys gromady, w której skład miejscowość wchodziła.

Przy odczytywaniu granic przylegającej sąsiedniej miejscowości, czynność odczytania wspólnej granicy, już wniesionej poprzednio, powtarzano tylko w wypadkach: a) kiedy któryś z soltysów zameldował spór graniczny, o co zawsze był zapytywany, b) kiedy soltys miał wątpliwości co do położenia granic lub nie mógł ich dokładnie wskazać, c) kiedy u technika powstawały jakiegokolwiek wątpliwości co do wyjaśnień, udzielonych przez soltysa, lub co do przebiegu linii granicznych.

W miarę potrzeby i możliwości zasięgano również informację u miejscowej ludności, a przede wszystkim u właścicieli odnośnych posiadłości.

Należy liczyć, że przy obchodzeniu granic obiektów przyległych, dla ustalenia kierunków granic gruntów przyległych, dla wyjaśnienia wątpliwości i skorygowania już wkreślonych granic i t. p., trzeba było powtórnie przechodzić około 25% długości granicy, poprzednio odczytanej.

Zastosowany tytułem próby sposób wzywania wszystkich soltysów gruntów przyległych i asystowania im przy pracach uznać należy za niecelowy z przyczyn następujących: a) ze względu na bardzo szybkie tempo i szybkie przesuwanie się technika wzdłuż granic i z obiektu na obiekt, rozsyłanie za wiadomości, oraz oczekiwanie na przybycie soltysów gromad przyległych zajmuje zbyt dużo czasu i powoduje szereg nieporozumień i przerw w robocie; b) rezultaty, osiągnięte przy poprzednio opisanej prostszej metodzie, nie są gorsze i zupełnie odpowiadają swej roli.

Z wykonanych czynności odczytania granic sporządzono krótki protokół, podpisany przez soltysa, wskazującego granicę.

Sama czynność wnoszenia na fotoszkie granic odbywała się w ten sposób, że technik, idąc wzdłuż wskazanych mu granic miejscowości lub posiadłości, identyfikował przebieg granic z uwidocznionem na fotoszkicach położeniem obiektów, służących w terenie dla oznaczenia granic (miedz, rowów, kopców, dróg i t. p.), i odczytane granice wyrysowywał na fotoszkicach. W tych zaś miejscach, gdzie na fotoszkicach granice w żadnej postaci nie uwidoczniały się lub wychodziły niejasno (łąki, pastwiska, zarośla, bagna, wody i t. p.), wystarczało wykonanie szeregu najprostszyc zamierzeń do najbliższych punktów i obiektów terenowych, uwidocznionych na fotoszkicach, aby przebieg granicy wyrysować; używano przytem wyłącznie taśmy i węgielnicy.

W ten sposób odczytano i wyrysowano granice 98 obiektów, stanowiących 50 miejscowości, które wchodzi w skład 24 różnych gromad, znajdujących się w 4-ech gminach: Skierniewka, Doleck, Dębowa

Góra i miasto Skierniewice, powiatu skierniewickiego.

Obiekty powyższe uwidocznione są poglądowo na mapie w skali 1 : 25000.

Obszar ogólny obiektów, dla których odczytano granice (obliczony z mapy 1 : 25000), wynosi około 7750 ha; długość zaś odczytanych granic wynosi: obwodu terenu, objętego zdjęciem 57 km i wewnątrz tego terenu 160 km.

Prace nad odczytaniem granic rozpoczęto 24 kwietnia, a ukończono 14 maja r. b.; prowadzono je z małymi przerwami, w zależności od dostarczenia fotoszkiców przez „Fotolot“, oraz w zależności od stanu pogody.

Zaznaczyć należy, że fotograficzne odbitki zle znoszą wilgoć, szczególnie jeżeli trzeba na nich wnieść jakieś linje, w deszcz zaś zupełnie pracować nie można, gdyż odbitki się niszczą i mogą się stać niezdadne do użytku.

Na wykonanie odczytania i wniesienia na fotoszkie granic miejscowości, względnie posiadłości, zużyto 17½ dni techników.

Z tego wynika, że technik w ciągu dnia odczytywał granice na obszarze 443 ha. Obszary poszczególnych miejscowości wahały się w granicach od 0.5 ha do 2200 ha (miasto Skierniewice), średnio na jedną miejscowość wypadło 155 hektarów.

Długość odczytanych granic wynosi łącznie 217 km bieżących; na 1 km bieżący granic wypada 35.7 ha obszaru.

Jeden technik w ciągu dnia odczytał i wkreślił 12.4 km bieżących granic, licząc zaś, że niektóre granice trzeba było przejść powtórnie, odczytywał ich $(57 + 160 + 0.25 \times 160) : 17.5$ czyli 14.7 km bieżących, oczywiście, że przytem technik chodził pieszo, znacznie więcej w każdym razie ponad 20 km.

Trzeba zaznaczyć, że wyżej podane normy wydajności technika, t. j. 443 ha i 12.4 km bieżących, dla normalnych warunków należy raczej zmniejszyć (o 10% — 15%), gdyż praca była prowadzona bardzo forsownie.

Opinia.

Dostarczone przez „Fotolot“ odbitki są zupełnie czytelne i wyraźne, odczytywanie granic nie nastęca żadnych trudności dla obeznanego z temi pracami technika mierniczego, skala fotoszkiców jest odpowiednia.

Obfitość szczegółów, które wiernie i nieomylnie chwytają obiektyw kamery fotograficznej i które są odtworzone na odbitkach fotograficznych, użytych jako podkład do dalszych prac pomiarowych, z jednej strony, a z drugiej strony ta okoliczność, że cele i zadania wykonywanych prac nie wymagają zbyt wysokiej precyzji, — powodują, że wszystkie pomiary na tym podkładzie dla mierniczego, posiadającego należyte przygotowanie teoretyczne i praktyczne, są bardzo ułatwione i szybkie, sprowadzając się, jak już zaznaczyłem, do: a) identyfikacji szczegółów, odtworzonych na podkładzie ze szczegółami terenu, b) najprostszyc zamierzeń w terenie, obierając za punkt wyjścia najbliższe zidentyfikowane punkty i c) wyrysowania w powyższy sposób ustalonych punktów i linii na kanwie szczegółów podkładu.

Pewne trudności sprawiać będzie mierniczemu zaszerogowanie niektórych obiektów gruntowych według przyjętych zasad podziału terytorjalnego. Nowy podział na gromady posiada pewne luki i niedopowiedzenia, a ogłoszone wykazy nie są dostatecznie szczegółowe. Miejscowe władze nie zawsze mogą dać wyczerpujące i wyraźne wskazówki, ludność zaś miejscowa nie przyswoiła sobie jeszcze należycie nowego podziału. Grunty poszczególnych gromad tworzą niejednokrotnie szachownicę, a niektóre objekty gruntowe pozostały, że tak powiem, bez wyraźnego przydziału.

Chociaż więc fotoplany będą sporządzane według obszarów gromad i orzeczenia o klasyfikacji będą wydawane również w stosunku do terytorjum gromady, to jednak same pomiary w terenie należy prowadzić w odniesieniu do miejscowości, a w drodze wyjątku i posiadłości, t. j. do jednostek najwięcej konkretnie uchwytnych w terenie, których przykładem może służyć wieś, jako typ jednostki zbiorowej, i majątek, folwark, osada, jako typ jednostki indywidualnej.

Wracając do podkładu, użytego do zdjęć, należy podkreślić, że jest wskazane aby „Fotolot” do starzał odbitki w postaci fotozkiców, sklejonych na kartonie sekcjami o wymiarach $40 \times 60 \text{ cm}$ w dwóch egzemplarzach każda sekcja. Takie fotozkice, przy zestawieniu odbitek w ten sposób, aby żaden szczegół terenu nie został zakryty, ułatwią wkreślanie w terenie granic bez potrzeby szybkiego zmieniania stosunkowo znacznie mniejszych luźnych odbitek stykowych, posiadanie zaś dublikatów fotozkiców przyczyni się do usprawnienia dalszych prac, kiedy jeden z fotozkiców trzeba będzie odesłać do „Fotolotu” dla sporządzenia fotoplanów, drugi zaś pozostanie na miejscu robót.

III. Odczytywanie w terenie na wykonanych zdjęciach kategorii gruntów (użytków).

Odczytanie kategorii gruntów, czyli odczytanie granic poszczególnych użytków gruntowych, wykonano dwojako: a) jako czynność odrębną i b) łącznie z klasyfikacją.

Oddzielnie odczytywano kategorie gruntów w obiektach wieś Ruda, wieś Miedniewice, majątek Trzecianna i wieś Trzecianna, razem na obszarze około 1612 ha.

Kategorie gruntów odczytano i wniesiono na tych samych odbitkach stykowych, na których były wniesione granice miejscowości lub posiadłości, i tymi samymi metodami, oznaczając granice użytków kolorem niebieskim.

Poszczególne kategorie gruntów, czyli użytki, znakowane były na fotozkicach i na fotoplanach w sposób następujący kolorem zielonym:

grunty orne	„R”
łąki	„Łk”
pastwiska	„P”
grunty pod wodami	„W”
grunty pod lasami	„L”
nieużytki	„N”

Praca powyższa wymagała 1.75 dni — techników, skąd wynika, że technik dziennie może odczytać i wkreślić użytki na obszarze 920 ha.

Łącznie z klasyfikacją odczytywano kategorie użytków w obiektach: wieś Pamiętna, b. folw. Pamiętna, Las Państwowy, Leśnictwo Ruda, wieś Starbacicha i Lewe serwituty Skierniewki.

Różnica w pracy polegała na tem, że odczytywanie odbywało się jednocześnie z wykonaniem klasyfikacji i wniesieniem przebiegu linii klasyfikacyjnych, oraz że użytki w obiektach wieś Pamiętna, b. folwark Pamiętna i Las Państwowy Leśnictwo Ruda wnoszono na przetworzonych odbitkach w skali 1 : 5000, na których wkreślono kontury klasyfikacyjne.

Opinia.

Porównanie opisanych dwóch metod odczytania kategorii gruntów, czyli użytków, nasuwa wnioski następujące:

Przy odrębnym odczytaniu użytków, poprzedzającym klasyfikację, osiągamy ułatwienie i przyspieszenie wykonania samej klasyfikacji, przez to, że przy wykonaniu tej ostatniej nie trzeba się zatrzymywać dla wkreślenia granic użytków, — a więc oszczędność na czasie klasyfikatora; należy jednak wziąć pod uwagę okoliczności, podane niżej.

Klasyfikator wraz z mierniczym zmuszony jest i tak zlustrować każdy kontur odrębnego użytku, aby oznaczyć jego klasę. To też o ile użytek ten został już poprzednio odczytany, mierniczy ogląda go już po raz drugi i w danym wypadku oszczędność na czasie klasyfikatora powstaje częściowo kosztem większej straty czasu i wysiłków mierniczego.

Pozatem ustawa o klasyfikacji gruntów wyodrębnia tylko 6 kategorii użytków: grunty orne, łąki, pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami i nieużytki, wszystkie inne użytki muszą być zaszerogowane do jednej z wymienionych kategorii. Można się zdarzyć, że powstanie różnica zdań pomiędzy klasyfikatorem i mierniczym co do zakwalifikowania niektórych użytków lub ich granic, a jeżeli użytki te już odczytano i trzeba będzie tę część pracy przerobić, to nietylko nie będzie oszczędności na czasie, ale powstanie jeszcze strata tego czasu, gdyż klasyfikator nic nie zyska, mierniczy zaś będzie musiał dwa razy wykonać tę samą czynność.

Gdyby ustalić zasadę, że o kategorii użytków decyduje mierniczy, klasyfikator zaś oznacza tylko klasę tych użytków, kolizje takie byłyby wyłączone.

Dokładne cyfrowe ujęcie różnic w czasie pracy klasyfikatora i mierniczego przy stosowaniu każdej z omawianych metod jest trudne, gdyż zależy to od właściwości każdego obiektu: ilości, konfiguracji i charakteru konturów użytków.

Posiłkując się jednak otrzymanymi rezultatami i przyjmując czas pracy klasyfikatora i mierniczego za równoważące, można w przybliżeniu stwierdzić, że, przy stosowaniu oddzielnego odczytywania użytków od wykonania klasyfikacji, czas, zaoszczędzony przez klasyfikatora, równoważy się mniej więcej czasem, straconym przez mierniczego, zaś, jak już zaznaczyłem, metoda ta nasuwa niebezpieczeństwo po-

wstania różnicy zdań i potrzeby przeróbek, co było już oczywistą stratą czasu.

Pozwalam sobie poddać rozważaniu również i tę okoliczność, że oznaczenie granic użytków odrębnym kolorem niebieskim, podczas gdy kontury klasyfikacyjne wykreślają się kolorem zielonym, nie jest konieczne i nie podnosi zbyt przyrzystości fotoplanu czy fotoszkicu, gdyż granice użytków zawsze będą służyć jednocześnie granicami klas gruntów, a wyodrębnianie kategorii użytków, nieobjętych wykazem do ustawy o klasyfikacji (np.: sadów, ogrodów, siedlisk, i placów zabudowanych, torfów, zarosli, odlogów i t. p.), byłoby dla naszych celów zupełnie zbędne. Jak z tego wynika, możnaby poprzestać na oprowadzeniu kolorem zielonym konturów klasyfikacyjnych, przez co wyodrębnia się i kategorie użytków, w rozumieniu ustawy o klasyfikacji gruntów.

IV. Klasyfikacja gruntów.

Przebieg linii klasyfikacyjnych i kontury klasyfikacyjne oznaczano przeważnie na przetworzonych odbitkach w skali 1:5000, z tego względu, że zbyt drobna skala fotoszkiców nie zawsze pozwoli na przejrzyste wrysowanie i opisanie częstokroć drobnych konturów klasyfikacyjnych, a z drugiej strony, przy większej skali łatwiej będzie czytać odbitki osobom, biorącym udział w klasyfikacji.

Pierwsza partja przetworzonych odbitek w skali 1:5000 dostarczona została przez „Fotolot“ w dn. 21 maja r. b..

W dniu 22 maja rozpoczęto klasyfikację w terenie i wykonywano ją następnie w dniach 23, 24, 27, 28, 29, 31 maja i 1 czerwca r. b., razem 8 dni.

Klasyfikacja wykonywana była przez klasyfikatora Państwowego Banku Rolnego p. Marjana Krasowskiego przy udziale mierniczego, który wnosił na odbitkach kontury wyodrębnionych klas gruntów.

Przebieg klasyfikacji był następujący:

1) W dniach 22 i 23 maja sklasyfikowano grunty:

wsi Pamiętna Dział I, II i III wraz z osadą pokaręczną	Pamiętna	200.8 ha
b. folw. Pamiętna		144.1 ha
wieś Miedniewice Dz. II		1.6 ha
	Razem	346.5 ha

wykopano dołów próbnych 21, wyodrębniono 52 konturów klasyfikacyjnych, średnio dziennie 173.2 ha i 26 konturów klasyfikacyjnych.

2) W dniu 24.V sklasyfikowano grunty:

wsi Ruda Dz. I		160.5 ha
Ruda Gajówka		6.8 ha
Ruda osada Młynarska		5.4 ha
Ruda Jeśniczówka		12.8 ha
Rawka blok kolejowy		0.5 ha
	Razem	186.0 ha

wykopano dołów próbnych 12, wyodrębniono 83 konturów klasyfikacyjnych.

3) W dniach 27 i 28 maja sklasyfikowano grunty wsi Miedniewice 866.4 ha

wykopano dołów próbnych 44, wyodrębniono 67 konturów klasyfikacyjnych. Średnio dziennie 433.2 ha i 33 1/2 konturów klasyfikacyjnych.

4) W dn. 29.V sklasyfikowano grunty:

wsi Miedniewice na połud. od szosy	8.6 ha
serwituty Miedniewice	155.9 ha
Pamiętna gajówka	0.5 ha
	Razem
	165.0 ha

wykopano dołów próbnych 16, wyodrębniono 42 konturów klasyfikacyjnych.

5) W dniu 31.V sklasyfikowano grunty:

majątek Trzecianna z osadami Wiktoldówka, Januszew, Janinów I i II	147.0 ha
Las Państwowy, Leśnictwo Ruda	206.0 ha
	Razem
	353.0 ha

wykopano próbnych dołów 14, wyodrębniono 24 konturów klasyfikacyjnych.

6) W dn. 1.VI sklasyfikowano grunty:

wieś Starbacicha Dz. I i II	100.4 ha
Lewe serwituty Skierniewki	62.8 ha
Starbacicha gajówka Dz. I i II	7.0 ha
wieś Ruda Dz. II (w mieście Skiernewice)	8.6 ha
	Razem
	178.8 ha

wykopano dołów próbnych 11, wyodrębniono 25 konturów klasyfikacyjnych.

Ogółem w ciągu 8 dni:

sklasyfikowano	2095.7 ha
wykopano dołów próbnych	118 szt.
wyodrębniono konturów klasyfik.	293 szt.

Z tego wynika, że przeciętnie dziennie wykonywano: klasyfikację na obszarze 262 ha wyodrębniono konturów klasyfik. 36.6 szt.

Przy bliższym rozpatrzeniu podanych wyżej cyfr widzimy, że z ogólnej liczby 8 dni, w czasie których wykonywano klasyfikację, przez 5 dni sklasyfikowany dziennie obszar wykazywał bardzo małe wahania i zawierał się w granicach od 165 ha do 186 ha, 1 dzień dał 353 ha i 2 dni po 433 ha.

Jako wyjaśnienie uzupełniające podaję, że mniejszą wydajność osiągnęto na obiektach mniejszych obszarowo, składających się z kilku działów, oddzielnie położonych, przy większej plamistości gleb i urozmaiconej konfiguracji użytków. Wydajność 353 ha osiągnięto przy klasyfikacji dużego kompleksu lasu państwowego, a jeszcze większą — 433 ha, przy klasyfikacji największego obszaru wsi Miedniewice, zawierającego duże połacie gruntów ornych jednakowego gatunku, przy równym terenie, oraz kształtnej i kompaktnej konfiguracji ogólnego obszaru.

Wnoszenie konturów klasyfikacyjnych na odbitkach, na które uprzednio przerysowano odczytane granice miejscowości, wykonywane było kolorem zielonym, ołówkiem kredkowym, oznaczając klasy gruntów cyframi rzymskimi, a kategorie użytków literami, jak podano wyżej.

Wyodrębnione na gruncie kontury klasyfikacyjne nie były oznaczone w terenie żadnymi znakami (np. kołkami) i, zdaniem moim, nie zachodzi tego potrzeba, poza chwilowym ustawieniem tyczki (żalony), ułatwiającym orientację i optyczne ogarnięcie położenia i przebiegu linii klasyfikacyjnych. Dzięki obfитоści szczegółów podkładu linja klasyfikacyjna zawsze łatwo może być w terenie odtworzona. Technika wnoszenia konturów klasyfikacyjnych na podkład była taka sama, jak i w stosunku do odczytanych granic miejscowości, czy też granic kategorii użytków.

Zasługuje na uwagę następujący szczegół: na wykonanych zdjęciach grunty orne posiadają całą

skalę odcieni jaśniejszych i ciemniejszych, plamy jasne odpowiadają gruntom lekkim, piaszczystym, plamy najciemniejsze gruntom podmokłym. Odcienie te niejednokrotnie udawało się znakomicie wyzyskać dla wyodrębnienia poszczególnych klas, gdyż właśnie te plamy często odpowiadały konturowi klasyfikacyjnemu. Nie można zaręczyć, że taki sam efekt otrzymamy w każdej porze roku, raczej należy przypuszczać, że w okresie wzmożonej wegetacji, późną wiosną i latem, a także w czasie dużej suszy i upałów odcienie te nie będą tak wyraźnie występować, jednak na szczególne powyższe należy zwrócić uwagę i, o ile to jest możliwe, wykorzystywać go przy klasyfikacji.

Z liczby sklasyfikowanych obiektów na dwóch wykonana była klasyfikacja w związku ze scaleniem, a mianowicie: 1) wieś Pamiętna obszar 199.5 ha

w roku 1925 i 2) wieś Ruda, obszar 169.1 ha w roku 1928.

Co się tyczy porównania klasyfikacji, wykonanej obecnie, z klasyfikacją wykonaną przy scaleniu, oraz możliwości wykorzystania klasyfikacji scaleniuowych, to oświetlenie tego zagadnienia nie było mi zleczone. Należy tu jednak zaznaczyć, że ten szczupły materiał, którym rozporządzamy, pozwala na stwierdzenie pewnego podobieństwa zespołów konturów klasyfikacyjnych, możliwości zatem wykorzystania klasyfikacji scaleniuowej niewątpliwie istnieją. Przy rozważaniu tego zagadnienia na podstawie większego obszernego materiału, konieczne jest przeanalizowanie go i z punktu widzenia techniki zdjęć klasyfikacji, oraz ułożenia rejestrów gruntowych.

(c. d. n.)

Inż. KAZIMIERZ SAWICKI

„SKRACHOWANY GEOMETRA”

Res sacra miser...

Dr. Bogdan Richter, w jednej ze swych niezmiernie interesujących korespondencji z Abisynji, opisując typy Europejczyków w Addis Abebie¹⁾, wspomina i o tamtejszych Polakach. Znalazł się tam również i jakiś „skrachowany geometra”, co się zaciągnął na służbę Negusa, jako „specjalista” od obrony przeciwlotniczej i „psuje kosztowne działa”.

Prawdopodobnie musiał to być, jakiś mierniczy — wolnozawodowiec, którego warunki materialne zagrały aż tam, „gdzie dziki pieprz rośnie”...

Świadczy o tem chociażby to niezwykle dobitne określenie — skrachowany w zestawieniu z tytułem zawodowym.

Istotnie, stan materialny miernictwa wolnozawodowego już od dłuższego czasu wzbudza poważne obawy. Pauperyzacja w tym zawodzie idzie w tak szybkim tempie, że nawet ci z mierniczych przysięgłych, co jeszcze rok temu „jakoś tam dawali sobie radę”, dziś nie tylko nie mają na opędzenie minimalnych potrzeb kulturalnych, lecz nawet brak im poprostu środków na skromne utrzymanie rodziny.

Była nadzieja, że nastąpi pewne odprężenie wskutek zapotrzebowania na siły miernicze w związku z klasyfikacją gruntów, projektowaną przez Ministerstwo Skarbu na terenie całej Rzeczypospolitej.

Istotnie, Izby Skarbowe zaangażowały dość poważną liczbę fachowców, lecz po paru miesiącach pracy bardzo wielu z nich, szczególnie na terenach województw centralnych, wskutek zarządzonej redukcji, otrzymało wymówienie i znów nie są oni pewni jutra.

A trzeba zaznaczyć, iż wielu z nich, wstępując na służbę do skarbowości, zlikwidowało swe biuro pomiarowe, przekazując resztki swych robót innym mierniczym przysięgłym.

Bardzo skuteczną konkurencję stwarzają mierniczym przysięgłym niektóre instytucje państwowe i samorządowe.

Pomorski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R. P. skarży się w swym memorjale do Ministra Skarbu, że miejscowe urzędy katastralne zajmują się wykonywaniem prac pomiarowych dla osób prywatnych i pozbawiają w ten sposób pracy mierniczych przysięgłych.

Niektóre wydziały powiatowe zorganizowały biura pomiarów, przyjmując do wykonania od osób prywatnych parcelację podmiejską i letniskową.

I tu instytucja nadzorczą przekształca się w wykonawczą, robiąc oczywiście skuteczną konkurencję wolnemu zawodowi.

Konkurują na polu miernictwa, nie tylko osoby prawne, ale i fizyczne. I to w dodatku nic wspólnego z miernictwem nie mające.

Otóż Warszawski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R. P. złożył skargę do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na tych z p. p. pisarzy hipotecznych, którzy na żądanie stron zajmują się sporządzaniem odrysów z planów mierniczych, znajdujących się w księgach hipotecznych. Przypuszczać należy, że ci panowie nie robią tego z pobudek ideowych, ani też z braku odpowiednich fachowców...

Nic więc wtedy dziwnego, że jeżeli dobrze sytuowany p. pisarz hipoteczny robi plany, to skrachowany mierniczy musi jechać do Etjopów, aby pomóc im strzelać z armat.

W rezultacie najgorzej na tem wychodzą i plany i armaty...

Nie najlepiej przedstawia się sprawa i wtedy, kiedy nie kto inny, lecz sami mierniczowie przysięgli zacinają ze sobą konkurować.

Otóż jedna z instytucji państwowych ogłosiła w roku ubiegłym konkurs na roboty pomiarowe.

¹⁾ Dr. B. Richter — „My i oni”, *Gazeta Polska* z 12.XII 1935 r.

Konkurs był — in minus, a więc w myśl hasła: kto tańszy, ten lepszy.

Rezultat tej konkurencji był pod jednym względem bardzo ciekawy: odpadło wielu z tych ofertów, którzy podali zbyt niskie ceny.

Instytucja ta nie powodowała się przecież względami filantropijnymi; poprostu ta część odrzuconych ofert nie dawała gwarancji należytego wywiązania się z robót.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęte oferty były zaledwie na poziomie kosztów własnych wykonawców, gdyż nie jeden z tych, co wziął robotę, zmuszony był potem prosić tę instytucję o podwyższenie mu wynagrodzenia.

Niestety, przytoczony fakt nie jest odosobniony.

Świadczyłoby to, mówiąc szczerze, o konieczności podniesienia etyki zawodowej i niezbyt rozwiniętej jeszcze solidarności koleżeńskiej w tem środowisku.

A bez tego, w dzisiejszych naprawdę bardzo ciężkich warunkach pracy w miernictwie, trudno myśleć o skutecznej poprawie bytu.

Zastanawiając się nad obecnym stanem rzeczy w tej dziedzinie, mimowoli przypomina się dokonane przez kogoś pewne doświadczenie w świecie zwierzęcym.

Otóż do wielkiej balji z wodą wpuszczone ośmiornicę, murenę i langustę, rozmieszczając je symetrycznie w trójkąt. Przez jakiś czas w balji istniało coś w rodzaju trójprzymierza i zwierzęta siedziały spokojnie, nie okazując względem siebie złych zamiarów. Wkrótce jednak ośmiornica pierwsza pocichutku, dyskretnie, wyciągnęła mackę w kierunku langusty. Wtedy żarłoczna murena, chcąc prawdopodobnie przez solidarność stanąć w obronie langusty, błyskawicznie odcięła ostrym pyskiem mackę ośmiornicy i cofnęła się w kąt, czekając aż ośmiornica osłabnie. Po chwili wykończyła napastnika, nazarła się, spęczęniała i zasnęła z przejedzenia. Wtedy wdzięczna za obronę langusta wpiła swe szczypcę w śpiącego przyjaciela.

Langusta okazała się największym dyplomata, lecz pomimo to napewno zabrał ją kucharz na potrawę. Taki był praktyczny finał tego trójprzymierza.

Jeżeli chodzi o miernictwo wolnozawodowe, to trzeba pamiętać, że kryzys się kiedyś wreszcie skończy, ale należy dbać zawczasu o to, aby się nie zaczął wtedy... krach.

Musiałby się wówczas zaopiekować mierniczymi przysięgłymi p. Minister Pracy i Opieki Społecznej.

O NAPRAWĘ STOSUNKÓW MIĘDZY KATASTREM A MIERNICZYMI PRZYSIĘGŁYMI.

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy w zeszycie listopadowym P. M. memoriał Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego St. M. P. R. P. do p. Ministra Szarbu. Obecnie umieszczamy nadestany nam w tejże sprawie list p. inż. J. Plenkiewicza. Przyp. Red.

Z powodu rozbudowy Gdyni i wybrzeża, Województwo Pomorskie, zwłaszcza w tych stronach, jest terenem o dość ożywionej działalności mierniczych przysięgłych. Oprócz instytucji rządowych, jak Kierownictwo Pomiarów Pobrzeża Morskiego, Biuro Nowych Pomiarów Gdyni, Katastru i t. p., osiedliło się w ostatnich latach w Gdyni, Wejherowie i Pucku kilkunastu mierniczych przysięgłych.

Zdawałoby się, że dzięki ilości, jakoteż różnorodności prac pomiarowych, miernictwo tutejsze znajduje się w pełni rozkwitu i harmonijnego współdziałania z władzami i instytucjami rządowymi. Niestety, niewłaściwy stosunek urzędników katastralnych do mierniczych przysięgłych, oraz brak w Województwie Pomorskim referenta pomiarowego, są przyczyną różnych trudności w pracach zawodowych.

Mierniczy przysięgli, pracujący w dzisiejszych trudnych warunkach, zgoła odmiennych od warunków pracy urzędnika pomiarowego, nie ma w wykonaniu swego zawodu nigdzie należytego oparcia. Województwo, jako władza zwierzchnia mierniczych przysięgłych, ma do czynienia z nimi przeważnie jako obiektami skarg, płynących z łada powodu tak od urzędników państwowych, jakoteż od mylnie informowanych stron prywatnych, rzadko kiedy jednak udziela mierniczym słusznie i prawnie należącej się opieki. Toteż dzięki brakowi rzeczownika pomiarowe-

go w Województwie, rację ma przeważnie strona skarżąca, gdyż racja ta płynie po linii najmniejszego oporu. Wprawdzie Województwo porucza funkcje nadzoru nad mierniczymi przysięgłymi jednemu z tuższych urzędników pomiarowych, ale czynności te nie są spełniane należycie. Dlatego to jedna z najważniejszych i najpilniejszych konieczności w miernictwie na Pomorzu jest obsadzenie w Województwie stanowiska referenta pomiarowego osobą, posiadającą w szerokim zakresie wiedzę i praktykę mierniczą i niezaangażowaną w żadnych stosunkach okolicznościowych. Człowiek taki zdobędzie w zawodzie mierniczych przysięgłych należyte zaufanie i przyczyni się do uporządkowania i usprawnienia tego ważnego dla społeczeństwa instrumentu, a przede wszystkim usunie zator sprzeczności, hamujących wszelką pracę mierniczych.

Jako jedna z anomalij przytaczam fakt, że w Urzędach Katastralnych w Wejherowie i Gdyni w wymienionych spisach mierniczych przysięgłych na tuższym terenie praktykujących, widnieją nazwiska urzędników pomiarowych Komisarjatu Rządu w Gdyni. Dotychczas nie znano wypadku, ażeby urzędnik państwowy w czynnej służbie miał prawo używania tytułu mierniczego przysięgłego i prowadził kancelarię. Tu jednakże to uchodzi i ze szkoda dla innych mierniczych trwa już od lat kilku, tuż pod boki-

rzekomego nadzoru nad sprawami mierniczych przysięgłych. Tolerancja tego rodzaju wywołuje przeróżne refleksje.

Godną uwagi sprawą w naszym Województwie jest stosunek urzędników katastralnych do mierniczych przysięgłych. Pomijając genezę tego stosunku, stwierdzić należy, że pomiędzy urzędnikami katastralnymi, a mierniczymi przysięgłymi nie panują harmonia i współpraca, ale wre walka, w której zwycięża nietyle argument, ile władza, płynąca z urzędowego stanowiska. Władza ta znajduje się niestety z małemi wyjątkami w niewłaściwych rękach, należąc do ludzi, których studia i praktyka nie uprawniają do wykonywania czynności, opartych przede wszystkim na wykształceniu mierniczym.

Dzięki różnym warunkom pracy urzędnika pomiarowego i mierniczego przysięgłego zapatrywania na wypełnianie zadań pomiarowych są u tych czynników zupełnie odmienne. Urzędnik katastralny nie liczy się wcale z trudnościami, jakie mierniczy co krok spotyka. Toteż wymagania niektórych urzędników katastralnych, nie posiadających częstokroć odpowiedniej wiedzy i praktyki w pomiarach, graniczą niejednokrotnie z niedorzecznością, przywalając stemkiem formalności istotę i cel pomiaru.

Opportunistyczne nastawienie niektórych urzędników katastralnych wprowadziło przed kilku laty niepraktykowane w żadnym innym zawodzie obławy za dostrzeżone usterki w pracach pomiarowych mierniczych przysięgłych. Proceder ten oddał mierniczego przysięgłego w dowolną zależność od urzędników katastralnych, którzy zależnie od swej wiedzy, praktyki i ustosunkowania się do mierniczego, wykazywali jakość i ilość usterek. Usterki w rodzaju — „domy nakłada się kolorem różowym, a nie buraczkowym“, lub „podpisy stron wykonano różnym atramentem“, — usterki, za które mierniczy płacić musi po zlotówce (dawniej 1,50 zł.), świadczą o mentalności rezydentów pomiaru i niezrozumieniu ciężących na nich zadań. W załatwianiu wniosków stron, urzędnik katastralny nie uznaje pośpiechu, mimo iż niektóre przepisy Instrukcji katastralnej nakazują w pilnych sprawach niezwłoczne ich załatwienie. Rzekomy „nawał pracy“, którym się urzędy katastralne stale wymawiają, nie pozwala na spieszne załatwienie wniosku, nie przeszkadza natomiast w wykonywaniu takich

prac, które w zakresie czynności katastralnych nie leżą. Nierzadkie są wypadki, że na to, co można załatwić w kilkunastu minutach, trzeba czekać kilka miesięcy, w którym to czasie wiele papieru i godzin przeznaczają się na zbędną korespondencję w prowadzonej sprawie. Jednym słowem, czynności urzędników katastralnych, przynajmniej tu na wybrzeżu, nie idą w kierunku ułatwienia pracy mierniczemu przysięgłemu, lecz przeciwnie powodują przeróżne trudności, przy zupełnej ignorancji jego autorytetu.

Uporządkowanie tych stosunków jest niemożliwe dotąd, dopóki kataster nie wchłonie w siebie takich elementów, które w najszerszym zakresie będą zdolne do spełnienia zadań katastru. Czas najwyższy, aby z katastru na ziemiach b. zaboru niemieckiego, skąd winna wyjść unifikacja tej instytucji na cały obszar Rzeczypospolitej, znikły różne osobistości, nie mające nic wspólnego z katastem, a dominujące w nim chyba tylko dzięki protekcji. Należałoby jak najprędzej zrobić miejsce dla jednostek twórczych, należycie obeznanych z miernictwem, traktujących rzeczowo tak interes Państwa, jako też obywatela. Toteż drugim ważnym postulatem mierniczych przysięgłych, jest taka reorganizacja katastru, któraby umożliwiła zgodną współpracę tej instytucji z mierniczymi przysięgłymi. Rezultatem takiego stosunku będzie podniesienie stanowiska mierniczego przysięgłego do należnej mu w społeczeństwie pozycji, podwyższenie wdajności jego pracy z pożytkiem dla Państwa i zapobieżenie szybko postępującej obecnie pauperyzacji zawodu.

Jest bowiem jasnym, że organizm państwowy tylko wtedy osiągnie wysoki stopień żywotności i potencjał dzielności, gdy wszystkie jego organa, a więc i miernictwo, będą sprawnie funkcjonowały.

Przedstawiając niniejszem zaledwie zgrubsza stosunki w miernictwie w Województwie Pomorskiem, nadmieniam, że tematy, przezemnie poruszone, nasycić można różnorakimi ilustracjami, składającymi się z faktów, na różnych odcinkach pracy mierniczej. Wyrażam nadzieję, że przy pomocy Sz. Redakcji i życzliwości Kolegów będę miał po temu w przyszłości sposobność.

Inż. Józef Pleniewicz.

Wejherowo, 12 grudnia 1935 r.

JAN DOROŻYŃSKI

ROZGRANICZENIA I REGULACJE W DAWNEJ POLSCE.

(c. d.)

Przy rozgraniczeniach wszelkiego rodzaju, — jak w toku postępowania spornego sądowego, czy też polubownego, tak i przy odgraniczeniach prewencyjnych, przez księcia lub na jego rozkaz dokonywanych, ustalona linja graniczna zawsze była uwidaczniana zapomocą trwałych znaków granicznych.

Znaczenie tych znaków, jako środka ochrony granic, w owych czasach było bardziej doniosłe, niżli w czasach obecnych, kiedy ustalona granica bywa zazwyczaj uwidoczniona na

planie, opartym na dokładnych pomiarach, dzięki czemu może być w razie potrzeby zawsze wznowiona. Ówczesne akty graniczne, aczkolwiek zawierały opisy granic, niezawsze były wystarczające dla odnalezienia zaginionych punktów granicznych. W razie więc niszczenia znaków łatwo mógł wywiązać się nowy proces graniczny, oparty na tak niepewnej podstawie, jak pamięć świadków. Zrozumiała jest wobec tego troska osób, przeprowadzających wówczas rozgraniczenia, by ustalone przez nich

granice umocować jak najbardziej trwałymi znakami. Ówczesne znaki graniczne cechuje wielka ich różnorodność.*)

Dyplom fundacyjny klasztoru cysterek w Trzebnicy z r. 1203 zawiera opis odgraniczenia obszaru, nadanego przez księcia Henryka Brodatego. Granice nadania obszedł dokoła sam książę, utrwalając je przez wzniesienie nasypów ziemnych (*aggerum erectione*) i cechowanie drzew (*arborum significatione*). Uważając jednak te znaki za niedostatecznie pewne, a pragnąc zabezpieczyć ustaloną granicę przed zdradliwym jej zniekształceniem przez osoby niepowołane, rozkazał przezorny książę zakopać na obwodzie majątku trzebnickiego 18 kamieni, na których imię książęce było wyciosane (*lapides mei nominis insculptos*).

Z dyplomu, wydanego w r. 1208, dowiadujemy się, że Henryk Brodaty ponownie dokonywa odgraniczenia dóbr klasztoru trzebnickiego, obwarowując granice takimiż znakami, t.j. nasypami ziemnymi i znaczeniem (zaciąsywaniem) drzew; tak samo, jak przed pięciu laty, uznając niedostateczność tych znaków, rozkazuje książę, dla większej pewności, przy niektórych kopcach postawić kamienie z wrytymi literami swego imienia (*decrevi lapides nominis mei literis insculptos juxta quosdam aggeres ponere*). Ze szczegółowego opisu 19 takich kamieni można wnioskować, że stawiano je przeważnie w narożnikach, gdzie zbiegały się granice trzech posiadłości.

Tenże książę, obchodząc w r. 1221 granice nowej darowizny, dla cysterek w Trzebnicy uczynionej, stosuje inny rodzaj znaków, a mianowicie wbija na charakterystycznych punktach linii granicznej pale. Naogół pale i słupy były bardzo starymi znakami granicznymi. Znana legenda o słupach żelaznych, ja-

*) Jako przykład starannego opisu granicy może służyć dyplom księcia pomorskiego Kazimierza I. z r. 1173, stwierdzający nadanie dla klasztoru darguńskiego. W tym dokumencie, jako granice wzmiankowane są: drogi, Gutke pole, słone jezioro, po słowiańsku zwane „glambike ług“ (Głęboki Ług), wielki dąb, wielki kamień, pagórki, zwane po słowiańsku Trigorki, — oczywiście starożytnie grobowce (*antiquorum v'del'cet sepulera*), — wielkie jezioro, po słowiańsku zwane „Dalge ług“ (Długi Ług), rzeka Dambnio, pagórek, po słowiańsku zwany Mogela, jezioro Serokolug (Szeroki Ług), błoto Kalen, dąb „cruce signatum“ (krzyżem znaczone), który znak zowią „Kneze granica“ (książęca granica), droga do Grabowa, rzeka Buzka, rzeka Rokenica, rzeczka Ruthnic otaczająca las między drogą z Lucho i drogą z Dymina do Lucho.

kiemi Bolesław Chrobry znać granice swego państwa, zapewne nie całkowicie była zmyślona, a wątek swój czerpie z faktów rzeczywistych. Wiadomą jest rzeczą, że jeszcze w wiekach XIII i XIV wbijano takie słupy w rzeki graniczne, o czym wspominają naoczni świadkowie, którzy sami koło takich słupów żelaznych pływali. O takim znaku mówi traktat z r. 1422, rozgraniczający Marchję Brandenburską od Polski (*Pallum ferrum.. qui palus mediat et signat veras granicies*“).

Również bardzo stary i rozpowszechniony był zwyczaj oznaczania granicy przez usypywanie kopców granicznych, znanych od bardzo dawna nie tylko w Polsce, lecz i w Czechach, na Morawach, Pomorzu i Śląsku. Już w r. 1198 wspomina się o kopcach w aktach pomorskich „*monticulus, metarum causa conjestus*“, a w wieku XIII możemy już spotkać dość liczne o nich wzmianki w dokumentach. Wielkie ich rozpowszechnienie spowodowało, że nazwa „kopce“ przenika do średniowiecznej łaciny urzędowej („*acervi, qui kopci vel granice vocatur*“). Niekiedy posiadają one imiona własne, jak np. niżej przytoczona „Skarbowa Mogiła“.

Bardzo ciekawy typ znaków granicznych stanowią t. zw. „Boże Stopki“. Na Pomorzu, przy zbiegu granic wsi Minkowice, Połehowko i Czechy, zachowały się trzy kopce, ustawione w trójkąt dokoła kamienia, na którym wyłobiona jest lewa stopa ludzka. O tym kamieniu wspomina już przywilej z r. 1281, którym książę Mestwin nadaje klasztorowi cysterek w Żarnowcu wieś Święcin z przyległościami. Granice nadania oznaczone są w ten sposób: „aż do kopca zwanego Skarbowa Mogiła, dalej prosto przez gaj, aż do pewnego kamienia, znajdującego się przy drodze publicznej, który nazywają „Bożą Stopką“. W dokumencie wielkiego mistrza krzyżackiego Kuniga, z r. 1342, potwierdzającym klasztorowi dawne przywileje, kamień ten, znajdujący się na ówczesnej granicy pomiędzy Święcinem a Domatowem, nosi również tę samą nazwę (a lapide qui dicitur Boża Stopka). Wspomina jeszcze o nim w XVIII stuleciu ks. Gabriel Rączyński („*Historia naturalis curiosa*“, Sandomierz r. 1721), jako o kamieniu, leżącym na granicy folwarku Święcin i „mającym ślad stopy chłopca siedmioletniego, który lud zowie Bożą Stopką“.

W aktach średniowiecznych znajdujemy wzmianki o innych „Bożych Stopkach“. O kamieniu granicznym tejże nazwy wspomina dokument opactwa cystersów w Oliwie pod Gdańskiem z r. 1323. O takimże kamieniu jest mowa w jednej z Wielkopolskich zapisek sądowych z r. 1401 (*ad lapidem in quo fuit sculptum stopa pro signo*).

(d. n.)

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

PRASA ZAGRANICZNA

Journal des Géomètres et Experts Français.

Nr. 181, listopad 1935 r. zawiera następujące artykuły:

Program pióra p. R. Danger. Autor nawiązuje do poprzedniego artykułu *I. des G. E.*, streszczając go w zdaniu: dyplom bez przywileju jest, jak próżny piękny talerz. Autor znajduje odpowiedź: za przywileje należy płacić. Omawiając następnie zakres kompetencji mierniczych, zakres ich współpracy z innymi zawodami, autor upatruje w wymienionych atrybucjach zawodowych program prac na przyszłość. Pole pracy jest do zdobycia; budzić należy chęć do realizo-

wania w życiu uprawnień, wynikających z posiadania dyplomu.

Rzut oka na terro i aerofotogrametrię p. R. Martin. Autor rozpatruje związki, zachodzące między topografią i fotogrametrią, podając encyklopedyczne wiadomości z zakresu określania współrzędnych geograficznych.

Ocenianie wartości nieruchomości przy wywłaszczeniu — p. R. Danger. Autor ustala tabelę cen na rynku nieruchomości dla lat 1917—1934. Przyjmując 100 dla r. 1917, dochodzi do 255 w r. 1934, przytem roczny wzrost cen w okresie 1917 — 1929 ustala na 11%, w okresie

1929—1931 na 0%, skąd od wskaźnika 350 spada on o 25% w okresie 1931—1934 aż do 255.

Obliczenie rzutu poziomego — p. L. Ne z. Autor podaje wzór poprawki $x = a(\sqrt{1+p^2}-1)$, na podstawie którego konstruuje odpowiednią abakę.

Wiadomości ze Stowarzyszeń, poradnictwo zawodowe, złota liczba, zadania matematyczne, echa i informacje, przegląd książek i czasopism, dział prawny—wyczerpują numer.

Inż. St. Kluźniak.

Zeitschrift für Vermessungswesen.

Zeszyt 13, z 1 lipca 1935 r.

Normalizacja narzędzi mierniczych w Austrii.—Dr. in. Karol Ulbrich.

Szacunek własności gruntowej według nowej ustawy.—Dr. Kühne

Zeszyt 14, z 15 lipca 1935 r.

Przyrząd do szybkiego obliczenia punktów tachymetrycznych.—O. Laemann.

Pomiar poligonów tachymetrem Bosshardt—Zeissa.—Dr. K. Herrmann.

Ustawa o ograniczeniu praw wodnych. — Inż. Teodor Soyka.

Zalety postępowania scaleniowego. — Imand.

Protokół utrwalenia graniczników z roku 1630. — Br. Skowron.

Zeszyt 15, z 1 sierpnia 1935 r.

Wyrównanie elementarnych grup trójkątów.—Prof. Th. Galachow.

Dokładność nonjusu mikroskopowego przy 8-cm teodolicie.—Karol Lüdemann.

Bremeńska wystawa miernicza z okazji 100-letniego istnienia katastru.—Dr. Röhrs.

Miary zbożowe w Bawarii w początkach 19 stulecia.—Oberarzbacher.

Zeszyt 16, z 15 sierpnia 1935 r.

Zamiana spólrzędnych przy pomocy tablic cyfrowych i graficznych.—Dr. inż. Konrad Schallhorn.

Przeniesienie badeńskich spólrzędnych geograficznych na elipsoidę Bessla. — Dr. K. Hermann.

Wpływ stanu wody na poziom budowli wodnych.—Dr. Pinkwart.

Formularz do obliczenia elementów centrowania przy pomocy wcięcia.—Schroeder.

Rozwiązanie państwowej rady mierniczej.

Mapa katastralna w 1:5000. 28 maja 1935 r. wydał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie o wykonaniu jednolitej mapy katastralnej w 1:5000 dla całego państwa. Najbardziej charakterystyczne ustępy tego rozporządzenia przytaczam w dosłownym brzmieniu: ogólnie uznana i bardzo pilną koniecznością stało się wykonanie jednolitej mapy w dużej podziale, na której uwidocznione będą:

podział ziemi, użytki, arterje komunikacyjne, dane topograficzne i kształty terenu. Dotychczasowe bezhołowie na tem polu prowadziło do rozrzuconego powtarzania robót i utrudniało celowy rozwój materiału mapowego w jednolitej podziale, jednolitych ramach i jednolitem wykonaniu. Stan ten wymaga jak najszybszej sanacji, ponieważ pociąga za sobą zupełnie nieekonomiczne zużycie wkładów publicznych. Dotychczasowe postępowanie nie dotrzymuje kroku potrzebom gospodarstwa, techniki, planów zabudowania państwa i regionów, administracji, a przede wszystkim potrzebom obrony kraju.

Czy u nas nie jest gorzej?

Zeszyt 17, z 1 września 1935 r.

Uzasadnienie podstaw rachunku wyrównawczego. — Geodeta J. Schive.

Czynności specjalnych instytucyj kredytowych i bankowych w zagadnieniu kredytu rolnego. — Dr. M. Drechsel.

Dyrektywy do nowego ustroju niemieckiego włościaństwa. (Rozporządzenie).

Zeszyt 18, z 15 września 1935 r.

Zamiana rozmaitych spólrzędnych izometrycznych w podobnych układach katastralnych. — Dr. Wl. K. Hristow.

Geoida i siła ciężkości. — Dr. K. Jung.

Wartość mapy gruntowej i celowe jej wykonanie. — Dr. Botho Lorke.

Zeszyt 19, z 1 października 1935 r.

Materiał pomiarowy i mapowy jako środek i narzędzie do opanowania przestrzeni wobec nowej organizacji miernictwa. — Albert Pfitzer.

Postępy fotogrametrii w ostatnich latach. — Dr. inż. K. Schwidefsky.

Zeszyt 20, z 15 października 1935 r.

ciąg dalszy poprzednich artykułów.

Zeszyt 21, z 1 listopada 1935 r.

Generalna redukcja spadków terenu na poziom. — Dr. inż. Happach.

Szeregi potęgowe między różnicą szerokości geograficznej i izometrycznej. — Dr. Wl. K. Hristow.

Wyznaczenie elementów średniej elipsy błędów dla pary punktów. — W. Gollin.

Zasady nowego ustroju włościaństwa niemieckiego. — R. Kurandt.

Autostrady państwowe a scalenie. — Mauerhoff.

Inż. W. Chojnicki.

Bildmessung und Luftbildwesen.

Zeszyt 3, 1935 r.

Objektyw fotograficzny jako bezstronny świadek w sądzie — Dr. Köhle. Autor podaje metody i przyrządy fotogrametryczne, stosowane przy zdjęciach dla rozpoznania wypadków kryminalnych. Opisane są przyrządy firmy Zeiss-Aerotopograph, oraz firmy Müller dla zdjęć rentgenowskich. Bardzo szczegółowo podana jest literatura w tym dziale fotogrametrii.

Fotogrametryczne uchwycenie zjawisk atomowych — Dr. Laemann. Autor opisuje doświadczenia, wykonane kamerą Wilsona.

Zdjęcia fotogrametryczne dla ustalenia uszkodzeń budynków — R. Burkhardt. Autor opisuje zdjęcia fotogrametryczne, wykonane dla związku właścicieli realności budynków, położonych wzdłuż budującej się linii kolei podziemnej w Berlinie. Zdjęcia fotogrametryczne wykonano dla 83 budynków, na których obawiano się powstania uszkodzeń. Ogółem wyświetlono 2364 płyt fotograficznych.

Przyczynki do teorii i praktyki aeropoligonizacji i aeroniwelacji — O. Gruber. W pierwszej części artykułu podaje autor prawo przenoszenia się błędów przy wydłużonych łańcuchach trójkątów, oraz prawo przenoszenia się błędów długości i wysokości poligonu, utworzonego w płaszczyźnie pionowej, ze stanowisk zdjęć lotniczych szeregu. Aeroniwelację opiera autor na dokładnym pomiarze wysokości lotu dla każdego zdjęcia lotniczego, przez zastosowanie statoskopu. Wreszcie przeprowadza szczegółową analizę błędów, które mogą powstać przy kolejnym dostosowaniu stereogramów szeregu zdjęć lotniczych, oraz opisuje sposób opracowania dostosowań stereogramów na stereoplanigrafie.

O nowym przyrządzie do obrysowania — Buchholtz. Przyrząd, opisany przez autora, służy do obrysowania pozornej projekcji zdjęć lotniczych, rzuconej na papier rysunkowy. Przyrząd zbudowany jest na zasadzie „camera clara” i składa się z imadła klisz, lampy elektrycznej, półposrebrzanego lusterka, małego otworka jako punktu projektywności (środek projekcji) i płyty kompensacyjnej. Wszystkie te części ujęte są w oprawę. Kliszę możemy skręcać około punktu głównego, całą zaś oprawę możemy pochylać i podnosić, aby dostosować położenie pozornie widzianego obrazu do sytuacji punktów, naniesionych na desce rysunkowej. Obserwując przez otworek odbity w lusterku obraz kliszy, przenosimy go na deskę rysunkową i po dostosowaniu do sytuacji punktów obrysowujemy szczegóły. W nowszym modelu tego przyrządu zastąpiono lusterko pryzmatem. Błąd, z jakim potrafimy przenosić punkty z fotografii na plan, wynosi przeciętnie 0,14 mm.

W kronice znajdujemy życiorys prof. dr. K. Koppego, wspomnienie pośmiertne Rudolfa Illnera i J. Saconeya, oraz opis wystawy, urządzanej w Berlinie z okazji 50-ciolecia powstania państwowego instytutu zbiorów fotografij pomiarowych (Messbildanstalt).

W dziale nowych książek opisano: Badania w Nanga-Parbat niemieckiej ekspedycji himalajskiej w r. 1935 i książkę Docka „Prace przy wykonywaniu zdjęć terrofotogrametrycznych”.
Dr. E. W.

Zememérický Vestník.

Nr. 10 zawiera następujące artykuły:

Dalszy ciąg artykułu prof. dr. Jarosława Hrubana o określaniu niewiadomych i ich wag, oraz funkcji niewiadomych z równań normalnych.

Tachymetr-teodolit Zeiss a IV — inż. Jarosława Sitek.

W numerze znajdują się ponadto działy: sprawy szczególne, nowości z piśmiennictwa, sprawy Stowarzyszeń, różne.

Inż. St. Kluzniak.

Allgemeine Vermessungs-Nachrichten.

Zeszyt 19, z 1 lipca 1935.

Dzień niemieckiej techniki we Wrocławiu. Sprawozdanie ze zjazdu niemieckich techników (4. VI. 1935).

Zeszyt 20, z 11 lipca 1935.

Obliczenie wcięcia wstecz pojedynczym i podwójnym arytmometrem. Prof. Dr. Schlötzer.

Techniczny rzeczoznawca jako podpora niemieckiego poczucia prawa. Dr. Inż. Runge.
100 lat bremeńskiego miernictwa. Dr. Röhrs.

Zeszyt 21, z 21 lipca 1935.

Ekonomja pracy w miernictwie. Henryk Geissler.

Wyznaczenie elipsy błędu tablicami Eggerta przy pomocy współczynników $[a a]$, $[\beta \beta]$ i $[a \beta]$. Kurt Heller.

Fotografje jako załączniki do podań budowlanych. Saksoński minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, uprawniające władze budowlane do żądania fotografii placów, na których projektowane są budynki, wraz z elewacjami sąsiednich budynków istniejących, aby w ten sposób móc przeciwdziałać brakom estetycznym w obudowaniu ulic.

Zeszyt 22, z 1 sierpnia 1935.

Rozwój ustawodawstwa wyłączeniowego od czasu przewrotu. Alfred Ketter. Naczelną tezą ustawodawstwa wyłączeniowego powinna być nienaruszalna zasada, że wolność jednostki kończy się tam, gdzie niemiecka ziemia mogłaby być wykorzystana lub nadużyta na szkodę innej jednostki lub wbrew interesom dobra publicznego.

Centrowanie mimośrodkowych spostrzeżeń kątowych. Schieferdecker.

Studja geodezyjne w politechnice wrocławskiej.

Mapa katastralna w 1:5000 w drodze. Fr. Schwede.

Zeszyt 23, z 11 sierpnia 1935.

Geometria płaskiego czworoboku. Mittelstaedt.

Społeczna myśl w ustawie o dziedzicznej zagrodzie. Dr. M. Drechsel.

Przenoszenie niedostępnych punktów stałych. Schieferdecker. Formularz uwzględniający kontrolę rachunku.

Zeszyt 24, z 21 sierpnia 1935.

Geometryczne studja wstępne dla autostrad państwowych. Inż. Fritsch.

Kwestja równań błędów dla promieni łamanych. H. Jung.

Zamiana spólrzędnych przy pomocy podwójnego arytmometru Brunsviga. Schieferdecker.

Z powodu likwidacji państw. rady mierniczej.

Państwowy urząd porządkowania przestrzeni Ustawa z 26 lipca 1935 powołała ten urząd do kierowania zagadnieniem projektowania i porządkowania przestrzeni na terenie całego państwa. Ustawę wywołuje problem wyżywienia ludności i jej niebywały wzrost w miastach. W latach od 1871 do 1910 ludność wzrosła w miasteczkach o 100%, w średnich miastach o 175% i w wielkich miastach o 600%. W latach od 1910 do 1933 te same dane wynoszą 8,8%, 6,7% i 46,7%. W roku 1871 ludność wielkich miast wynosiła 5%, dziś 30,2% ludności całego państwa. W miasteczkach do 5000 mieszkańców żyje dziś 10,6%, w średnich miastach 26,2%. Ludność wiejska wynosiła w roku 1871 — 63,9%, podczas gdy w roku 1933 spadła do 33%. Cyfry te wymagają nadzoru ze strony państwa.

Zeszyt 25, z 1 września 1935.

Zadania, organizacja i dotychczasowe prace komisariatu mierniczego dla prowincji Reńskiej w Düsseldorfie. Fr. Schwede.

Zeszyt 26, z 11 września 1935.

Użycie łamanych (pośrednio mierzonych) promieni w niższorzędnych triangulacjach. Kaestner.

Szereg próbnych pomiarów do wyznaczenia zupełnie nieznanymi szerokości geograficznej i azymutu. Dr. Inż. Eckart Lindinger

Zeszyt 27, z 21 września 1935.

Plany zabudowania państwa. A. Ketter Autor omawia miesięcznik, wydawany pod tym tytułem od początku b. r. Kolejno ukazywały się w nim nast. artykuły: Nowy porządek w przestrzeni niemieckiego państwa, jako zadanie społeczne, Współpraca władz i partji nad zagadnieniem osiedleńcem, Zadania i metody naukowych badań planowania, Gospodarka wodna i planowanie wsi, Planowanie Prus Wschodnich, Osadnictwo i komunikacja, Zadania polityki komunikacyjnej, Rozbudowa i projektowanie miast, Plany regionalne Berlina, Regulacja starych miast, Matryjal mierniczy i mapowy jako środek do opanowania przestrzeni,

Mapy o dużych podziałkach w służbie planów regionalnych, Aerofotoplany w służbie urbanistycznej i t. p.

Projekt formularza do obliczenia punktu przecięcia dwóch prostych przy pomocy podwójnego arytmometru Brunsviga. Schieferdecker.

Kongres niemieckiego związku fotograficznego w Jenie.

Zeszyt 28, z 1 października 1935.

Koszta urządzenia ulic wpływają na wzrost kosztów mieszkania. Alfred Ketter.

Auto ciężarowe w służbie mierniczej. Gerster.

Zeszyt 29, z 11 października 1935.

Pomiary akustyczne. Dr. E. Feyer.

Zeszyt 30, z 21 października 1935.

Pośrednie wyznaczenie kierunku w niższorzędnej triangulacji. J. Köhr.

Dopuszczalne granice błędów przy pomiarze długości. Wimmer.

Zeszyt 31, z 1 listopada 1935.

Krytyka granic błędów przy przedstawieniu powierzchni na mapach topograficznych. Raab

Zeszyt 32, z 11 listopada 1935.

Obliczenie powierzchni metodą Ellinga w układzie współrzędnych lokalnych. Dr. Karol Hermann.

Obowiązek zaniechania przy dobrowolnych scaleniach terenów budowlanych. Dr. Klempau.

Obliczenie kątów północnych ze współrzędnych. Schieferdecker.

Inż. W. Chojnicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA MIERNICZYCH.

Statut. *)

I. Cele Instytucji.

(a) Zjednoczenie poszczególnych zrzeszeń narodowych mierniczych wszystkich krajów dla wspólnego omawiania ogólnych spraw zawodowych.

(b) Nawiązywanie stosunków pomiędzy różnymi zrzeszeniami zawodowymi.

(c) Zapoznanie się ze stanowiskiem społecznym mierniczych w różnych krajach w celu ułatwienia im zastosowania osiągniętych gdzieindziej ulepszeń.

(d) Popieranie, subwencjonowanie i rozpowszechnienie wynalazków i wyników badań, użytecznych dla mierniczego.

(e) Uzgodnienie nauczania zawodowego przez zastosowanie nowych metod.

*) Zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Federacji podczas obrad w Londynie w dniu 19 lipca 1934 r.

(f) Ułatwienie stosunku z kompetentnymi władzami i wymiana personelu pomiędzy kolegami poszczególnych krajów.

II. Program.

Federacja realizuje cele powyższe, organizując:

(a) Kongresy międzynarodowe, na które zapraszani są wszyscy mierniczy;

(b) posiedzenia Komisji, którym zlecono rozpatrzenie niektórych specjalnych zagadnień;

(c) posiedzenia doroczne delegatów zrzeszeń narodowych, tworzących Komitet Permanentny Federacji.

(d) Odczyty, wystawy i próby doświadczalne, mające na celu zapoznanie się z metodami i instrumentami;

(e) wydawanie czasopisma - biuletynu międzynarodowego, redagowanego specjalnie dla informowania o posiedzeniach i pracach administracyjnych, technicznych i zawodowych Federacji;

(f) wysyłanie członkom lub wymianę pomiędzy nimi druków wszelkiego rodzaju, traktujących o kwestjach zawodowych;

Federacja powstrzymuje się od wszelkiego przenikania w dziedzinę: polityczną, religijną, a także konflikty pomiędzy rasami.

Zrzeszenia zawodowe każdego narodu wyznaczają swoich delegatów według swego uznania.

III. Warunki przyjęcia.

Członkami Federacji mogą być:

(1) a) Zrzeszenia narodowe zawodowców, których zajęcie główne odpowiada następującej definicji:

Mierniczy jest zawodowcem, który identyfikuje, rozgranicza, mierzy, szacuje własność nieruchomą publiczną lub prywatną, zabudowaną lub nie, tak na powierzchni, jak i pod powierzchnią ziemi, jakoteż prace, na niej wykonywane; który ją rejestruje wraz z prawami rzeczowymi z nią związanymi.

W pojęciu szerszym, bada on, projektuje, kieruje regulacjami oraz meljoracjami rolnymi wiejskimi i miejskimi.

Operuje w dziedzinach nauk technicznych, prawnych, rolnych, socjalnych, związanych z wyżej wymienionymi przedmiotami.

(b) Osoby, które zostały wybrane członkami honorowymi z powodu usług, oddanych Federacji lub zawodowi.

Wybory ich dokonywane są na Walnym Zgromadzeniu większością przynajmniej 4/5 głosów.

(2) Każde zawodowe zrzeszenie narodowe stanowi z punktu widzenia prawnego grupę zupełnie niezależną i związaną z Międzynarodową Federacją jedynie liczbą swoich członków.

(3) Przyjęcie zrzeszenia zawodowego dokonywane jest na wniosek Komitetu Centralnego przez Komitet Permanentny w czasie dorocznego posiedzenia.

Jednak żadna nowa grupa kraju sfederowanego nie będzie mogła być zaproponowana, bez uzyskania na to przedtem zgody zrzeszenia tegoż kraju, które już należy do Federacji.

(4) Członkostwo traci się na podstawie wystąpienia. Zrzeszenie narodowe, działające na szkodę Federacji lub niezgodnie z jej interesami i celami, może być wykluczone większością 2/3 głosów Walnego Zgromadzenia.

Członkowie wykluczeni nie posiadają żadnych praw do majątku Federacji.

IV. Organizacja Federacji.

(1) Organami Międzynarodowej Federacji są:

Walne Zgromadzenie.

Komitet Permanentny.

Komitet Centralny.

Komisja Rewizyjna.

Kongresy Międzynarodowe.

(2) Walne Zgromadzenie.—a) Walne Zgromadzenia zwyczajne odbywają się zawsze w przeddzień otwarcia Kongresów Międzynarodowych. Przewodniczy na nich Prezes M.F.M.

(b) Walne Zgromadzenie zatwierdza sprawozdanie Prezesa, rachunki oraz budżet. Mianuje biuro Komitetu Permanentnego, utworzone z Prezesa M.F.M., Sekretarza Generalnego i Skarbnika (Komitet Centralny), dwóch Wiceprezesów, pochodzących każdy z innego kraju, oraz Komisję badań.

(c) Ono też decyduje o wnioskach, przedstawianych przez Komitet Permanentny lub zrzeszenia narodowe.

(d) Na Walnych Zgromadzeniach każdy naród posiada jeden tylko głos.

(e) Każdy kraj może upoważnić określoną osobę do głosowania za niego.

(f) Na Walnych Zgromadzeniach, osoby obecne, należące do zrzeszeń - członków Federacji, posiadają głos doradczy.

(g) W czasie głosowania, w wypadku równości głosów rozstrzyga głos Prezesa.

(h) Każde obrady Walnego Zgromadzenia, przepisowo zwołanego, są ważne bez względu na liczbę członków obecnych lub zastąpionych.

(3) Komitet Permanentny. — a) Komitet Permanentny składa się z delegatów zrzeszeń narodowych każdego z krajów.

(b) Przewodniczy na nich Prezes M. F. M., a w razie niemożności któryś z Wiceprezesów, i obraduje normalnie raz do roku w każdym zaś razie przed każdym Kongresem w miejscu, przyjętem przez uchwałę delegacji narodowych, większością głosów;

(c) Z Komitetem Permanentnym współpracuje Rada (organ doradczy), który bierze udział w posiedzeniach, a składa się z Prezesa honorowego, z Wiceprezesa honorowego oraz Prezesa, który ostatnio ustąpił ze stanowiska.

(d) Zrzeszenia narodowe krajów, należących do Federacji, mają prawo posiadania i delegata na każdym 100 członków, przyczem minimum wynosi 2, maximum 5 delegatów.

(e) Mandaty muszą być uwierzytelnione na piśmie przez wystawców i przedstawione na początku posiedzenia.

(f) Ustalono jest bezwzględnie, że każdy kraj, niezależnie od liczby delegatów posiada przy wszelkich głosowaniach, tylko jeden głos.

(g) W wypadku równości głosów, rozstrzyga głos Prezesa.

(h) Na żądanie 1/3 liczby delegatów musi być zwołane nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

(4) Do kompetencji Komitetu Permanentnego należą:

(a) Wnioski na Walne Zgromadzenie, dotyczące przyjmowania w poczet członków Zrzeszeń, które zgłosiły akces do Federacji, jakoteż wnioski w sprawach wystąpienia i wykluczenia.

(b) Wnioski na Walne Zgromadzenie, dotyczące wyboru Prezesa M. F. M., Sekretarza Generalnego, Wiceprezesów i Skarbnika w celu utworzenia Komitetu Centralnego.

(c) Wnioski o mianowaniu członków honorowych.

(d) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.

(e) Rozpatrywanie zagadnień, które mają być poddane badaniu przez Komisje specjalne lub Komitet Centralny; ustalenie porządku obrad Walnego Zgromadzenia, a także wyznaczenie miejsca i daty następnego Kongresu; ustalanie programu pracy Komitetu Centralnego w okresie pomiędzy dwoma Kongresami.

(f) Rozpatrywanie i uchwalenie budżetu, opracowanego przez Komitet Centralny.

(g) Wyznaczanie członków Komisji, które w związku z obradami Kongresu mają się zająć zagadnieniami zawodowymi, technicznymi i naukowymi.

(h) Zajmowanie się, po zamknięciu Kongresu, realizacją wniosków i decyzji, na nim uchwalonych, oraz załatwianie rachunków.

(i) Formułowanie ewentualnych wniosków, dotyczących zmian w regulaminie wewnętrznym i Statucie, w celu przedłożenia ich do aprobaty Walnemu Zgromadzeniu.

(5) Komitet Centralny. — Komitet Centralny składa się z Prezesa M. F. M., Sekretarza Generalnego i Skarbnika.

Wyznaczenie składu Komitetu Centralnego odbywa się na Walnym Zgromadzeniu, które bezpośrednio poprzedza Kongres Międzynarodowy, na wniosek kraju, który Kongres organizuje.

(6) a) Komitet Centralny zarządza funduszami Federacji zgodnie z budżetem, uchwalonym przez Komitet Permanentny.

(b) Zapewnia on łączność pomiędzy Zrzeszeniami narodo-

wemi, przysyłając im uchwały, publikacje, wyniki badań, propozycje i t. p., Federacji.

(c) Gzuwa nad postępowaniem prac, powierzonych specjalnym Komisjom, i centralizuje ich sprawozdania.

(d) Przesyła zrzeczeniom narodowym w krajach, gdzie takowe istnieją, dokumenty, wnioski, rezolucje, życzenia, które mają być przedstawione ich rządowi.

(e) Tworzy Komitet redakcyjny międzynarodowego biuletynu Federacji.

(f) Przygotowuje posiedzenia Komitetu Permanentnego oraz proponuje porządek obrad.

(g) Współpracuje z zrzeczeniem narodowym kraju, który organizuje Kongres i wspólnie z nim ustala program Kongresu.

Komitet Centralny zasadniczo zbiera się dwa razy do roku, z reguły w kraju, gdzie rezydują jego członkowie.

(7) Sekretarz Stały.—(a) Ażeby zapewnić ciągłość zadaniom, pracom, badaniom i t. p. wynikającym z uchwał Kongresu, zebrań delegatów w Komitecie Permanentnym oraz Komitetu Centralnego stanowisko Sekretarza Generalnego może być przekształcone na stanowisko Sekretarza Stałego.

(b) Sekretarzem Stałym winien być zawodowiec, posiadający solidne wykształcenie techniczne oraz dostateczną praktykę, zapewniającą dostateczną znajomość potrzeb i dążeń mierniczych.

(c) Winien on władać przynajmniej dwoma głównymi językami i, zasadniczo, zamieszkiwać w siedzibie Prezesa.

(d) Funkcje jego są płatne. Honorarium Sekretarza Stałego jest ustalane przez Komitet Permanentny na wniosek Komitetu Centralnego.

Funkcje jego obejmują okres pomiędzy dwoma Kongresami i mogą mu być ponownie zlecane.

(e) Bierze on udział z głosem doradczym we wszystkich posiedzeniach Komitetu Permanentnego, Walnego Zgromadzenia, ewentualnie specjalnych Komisji, przyczem prowadzi protokoły tych posiedzeń.

(f) Zajmuje się zarządzaniem funduszami Federacji pod kierunkiem Skarbnika, wybranego przez Walne Zgromadzenie.

(8) Komisja Rewizyjna. — (a) Członkowie Komisji Rewizyjnej oraz dwaj rewidentzi dodatkowi wyznaczeni są przez Komitet Permanentny na okres, równy okresowi urzędowania Komitetu

(b) Obowiązkiem ich jest czuwanie nad właściwym zarządzaniem majątkiem Federacji. Skarbnik przedkłada im we właściwym czasie przed dorocznym zebraniem rachunki, tak by zdążyli je sprawdzić i opracować pisemne sprawozdanie rewizyjne.

(9) Kongres. — (a) Zgromadzenia techniczne i naukowe Międzynarodowej Federacji Mierniczych przybierają postać Kongresów Międzynarodowych, na które są zapraszani wszyscy członkowie oficjalni. Ponadto mogą być wysłane jeszcze inne zaproszenia.

(b) Kongresy Międzynarodowe odbywają się przynajmniej raz na pięć lat, w mieście kraju, wyznaczonego przez poprzedni Komitet Permanentny, i którego rząd udzielił swej zgody.

(c) Kongresy mają na celu nawiązanie kontaktu między członkami, oraz odczyty, wygłaszane przez członków Federacji lub przez osoby postronne.

(d) Prace Kongresu odbywają się na posiedzeniach plenarnych albo w komisjach.

(e) Prawo głosu posiadają: na posiedzeniach plenarnych — wszyscy obecni członkowie, o ile nie chodzi o uchwały, które podlegają kompetencji Organów naczelnych Federacji; na posiedzeniach Komisji — jedynie ich członkowie.

(f) Kongresy organizowane są przez Komitety lokalne, wspólnie z Komitetem Permanentnym

(g) Ten ostatni ustala ostatecznie porządek obrad posiedzeń plenarnych Kongresu i kieruje nimi.

(h) Organizacja uroczystości i przyjęć należy do zrzeczenia narodowego kraju w którym odbywa się Kongres.

(10) (a) Komisjami technicznymi i naukowymi Kongresu kieruje Przewodniczący, wyznaczony przez Walne Zgromadzenie lub na posiedzeniu Komitetu Permanentnego obradującego przed Kongresem. Komisje mogą uzupełniać się w drodze kooptacji. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Kongresu sprawozdawcy przedstawiają w streszczeniu wyniki prac Komisji i oddają swe sprawozdania, gotowe do druku.

(b) Członkowie Kongresu mogą być obecni na posiedzeniach Komisji, lecz w zasadzie jedynie członkowie tych Komisji mogą zabierać głos w obradach.

(c) W sprawozdaniach z Kongresu drukowane będą streszczenia publikacji, przedkładanych Kongresowi, jak również sprawozdania Komisji, wnioski, przez nie sformułowane, lista członków oraz wystawców.

(d) Sekretariat Stały ma obowiązek doręczania publikacji związanych z Kongresem.

(11) Fundusze Federacji.—(a) Federacja czerpie środki dla realizacji celów, które sobie zakreśliła, ze składek swych członków, z subwencji Władz, darowizn i legatów osób prywatnych.

(b) Wpisowe. — Każde zrzeczenie narodowe, przyjęte jako członek do Federacji, winno wpłacić tytułem wpisowego 100 franków złotych, oraz składkę, wynoszącą 0,50 centym., od każdego swego członka.

(c) Składka roczna. — Każde zrzeczenie, należące do Federacji wpłacać będzie roczną składkę od 50 do 200 franków złotych, oraz dodatkową składkę od 0,30 do 1 franka złotego od każdego członka, należącego do tego oficjalnego Zrzeczenia.

Komitet Permanentny przy sposobności każdego nowego przyjęcia członka, po naradzeniu się z zrzeczeniem, które zgłosiło akces ustala wysokość składki.

(12) Postanowienia dodatkowe. — Przepisy, które nie zostały zawarte w niniejszym Statucie, a które uznane zostaną za niezbędne dla prawidłowego biegu spraw Federacji, będą prowizorycznie sformułowane przez Komitet Permanentny, na propozycję Komitetu Centralnego, pod postacią przepisów wewnętrznych, zatwierdzonych następnie przez Walne Zgromadzenie.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Wacław Krzyszkowski, mierniczy przysięgły.

Drukarnia Społeczna, Pl. Grzybowski 3/5. Tel. 205-80.

WZORY MIERNICZE, KOMASACYJNE I PARCELACYJNE

NAKLAD WYDAWNICTWA

PRZEGLĄD MIERNICZY

Nowe wzory scaleniowe **[Sc.]**

1. Zaświadc. urzędu gmin. o posiadaniu gruntów	4 gr.
2. Wezwanie do wzięcia udziału w zebraniu rady uczestników scalenia wsi	4 gr.
3. Protokół zebrania uczestników scalenia wsi	8 gr.
4. Protokół posiedzenia rady uczest. scalenia wsi	8 gr.
5. Protokół o wyrażeniu zgody na poddanie scal. grunt., podpadających pod art.3 ust.o scal. grunt. oraz zobow. w sprawie przeniesienia budynków.	8 gr.
6. Protokół w sprawie ustalenia wyłączeń gruntów	4 gr.
7. Protokół w sprawie ustalenia przedstawicielstwa współwłaścicieli gruntów scalanych.	4 gr.
8. Zawiadomienie rad scalen. i właścicieli ziemskich o klasyfikacji i szacunku gruntów scalanych.	4 gr.
9. Wykaz obliczenia stanu posiad. przed scaleniem	8 gr.
10. Deklaracja oraz zobowiązanie	4 gr.
11. Ogólny rejestr pom.-szacunk. (do planu klasyfik.)	10 gr.
12. Szczeg. rejestr pom.-szac. przed scal. bez pom. star. st.	10 gr.
13. Szczeg. rejestr pom.-szac. przed scal. z pom. st.st.	10 gr.
14. Przejściowy szczegół. rejestr pomiarowo-szacunk.	10 gr.
15. Rejestr pomiarowo-szacunkowy po scaleniu	10 gr.
15a. Małe wkładki do wszystkich rejestrów scal.	5 gr.
16. A. Rozrachunek na sieć dróg komunikacji ogólnej.	8 gr.
17. B. Rozrachunek na sieć dróg dojazd. i wyłączeń	8 gr.
18. Wykaz obliczeń pow. konturów klasyfik.	8 gr.
19. Projekt podziału wspólnot	8 gr.
20. Protokół wyjaśnień w sprawie skarg i oświadczeń uczest. scal. na uczest. st: st: posiad. :	8 gr.
21. Skorowidz alfabetyczny do rejestru pomiarowego	8 gr.
22. Kwestjonariusz szczeg. w sprawie przedwstępnej czynności, dotyczących projektu scal. gruntów	8 gr.
23. Wykaz starego stanu (tytułów) posiadania	8 gr.
24. Wezwanie do stawienia się na zebranie uczest. scalenia w sprawie ogłosz. wykazów starego stanu posiadania i wykazu szacun. grunt. wsi.	4 gr.
25. Prot. w sprawie ustal. opinji uczest. scal. o wyk. stanu posiad. przed scal. oraz szacun. grunt. wsi	4 gr.
26. Wykaz oświad. uczestn. scal. o ustosunk. się ich do okaz. wyk: stanu posiadania	8 gr.
27. Protokół w sprawie przeprowadzenia klasyfik. i oszacowania gruntów na obszarze scalenia	8 gr.
28. Wykaz klas wdrożności i szczeg. charakt. oszacow. użytków rolnych (załącznik do protokołu)	8 gr.
29. Wezwanie przy utrw. granic dział. scalonych	4 gr.
30. Protokół utrwalenia granic działek scal.	8 gr.
31. Protokół ustalenia na gruncie stan posiadania	4 gr.
32. Protokół zaznajomienia uczestników scalenia z wynikiem ustalenia stanu posiadania	8 gr.
33. Protokół w sprawie przeglądania rejestr. pomiarowo - szacunkowych i planu klasyfikacyjnego	4 gr.
34. Pismo miernicze w sprawie terminu zakończenia czynności, związanych z ogłoszeniem starego stanu posiadania	4 gr.
35. Pismo miernicze w sprawie zakończenia prac, związanych z utrw. granic działek scal.	4 gr.
36. Pismo miernicze w sprawie sprawdzenia na gruncie projektu scalenia	4 gr.
37. Upoważnienie współposiadaczy kolonji	3 gr.
38. Protokół mianowania reprezentanta kolonji	3 gr.

Wzory pomiarowo-agrarne **[R.R.]**

1. Wezwanie miernicze przysięgł. (ogólny wzór)	4 gr.
1a. Wezwania graniczne	4 gr.
2. Pismo do inst. państw. o deleg. przedstawiciela.	4 gr.
3. Pismo do Zarządu Drogowego	4 gr.
4. Układ pojedynczy	4 gr.
5. Wykazy protokołu granicznego	6 gr.
6. Topografja punktów poligonowych	6 gr.
7. Dziennik pomiarowy	6 gr.
8. Wykaz obliczenia spólrz. ciągów poligon.	6 gr.
9. Wykazy obliczenia powierzchni ze współrz. .	6 gr.
10. Wykazy obl. pow. z domiarów (dwa wzory)	6 gr.
11. Wykazy obliczenia powierzchni planimetrem	6 gr.
12. Wykazy obliczenia powierzchni kompleksów przy pomocy sieci kwadratów	6 gr.

13. Wykazy obliczenia spólrz. węzłowych.	6 gr.
14. Wykazy obl. azymutów przy punktach węzłow.	6 gr.
15. Wykazy obliczenia azymutów i długości boków ze spólrz. .	6 gr.
16. Wykazy rachunku projektowania	6 gr.
17. Wykaz projektowania działek wzgl. kompleksów	6 gr.
18. Wykaz miar	6 gr.
19. Rejestry pomiarowe	6 gr.
20. Rachunek miern. przys. na wykonane prace	4 gr.

Wzory miernicze b. Min. Rob. Publ. **[R.P.]**

1. Topografja punktów sieci triangulacyjnej III.	15 gr.
2. Topografja punktów sieci poligonowej IV.	15 gr.
3. Dziennik pomiaru ką. poziom. sieci triangul.V.	8 gr.
4. Orjentowanie kierunków VI:	15 gr.
5. Wyrównanie stanowisk VII:	15 gr.
6. Dziennik pomiaru ką. poziom. sieci poligon. VIII	8 gr.
7. Obliczenie niedostępnego punktu IX.	15 gr.
8. Redukcja pomiarów mimosrodkowych X.	15 gr.
9. Obliczenie trójkątów XI.	15 gr.
10. Obliczenie kątów półn. i długości boków XII.	15 gr.
11. Obliczenie wcinania wstecz XIII:	15 gr.
12. Obliczenie przybliżonych spólrz. XIV:	15 gr.
13. Wyrów. punkt. met. wielokrotnego wcięcia XV	15 gr.
14. Wyrównanie siatki podstawowej XVI.	15 gr.
15. Wyrównanie kątów lokalnej sieci triangul. XVII.	15 gr.
16. Wykaz spólrz. punktów triang. i polig. XVIII	15 gr.
17. Dziennik pomiaru podstawy latami XX.	8 gr.
18. Dziennik pomiaru podstawy taśmą XXa.	8 gr.
19. Dziennik niwelacji podstawy XXI:	8 gr.
20. Dziennik pomiaru długości boków poligon. XXII	8 gr.
21. Obliczenie ciągów poligonowych XXIII.	15 gr.
22. Obliczenie punktów węzłowych poligonów XXIV	15 gr.
23. Obliczenie spólrz. punkt. posłkow. XXVI	15 gr.
24. Obliczenie powierzchni ze spólrz. XXX	15 gr.
25. Obliczenie powierzchni działek XXXI	15 gr.
26. Rejestr pomiarowy XXXII.	15 gr.
27. Dziennik pomiaru azymutu XXXIII	15 gr.
28. Obliczenie azymutu XXXIV	15 gr.
29. Dziennik niwelacji XXXV.	8 gr.
30. Dziennik tachymetryczny.	8 gr.

Wzory Parcelacyjne **[P.]**

1. Przedwstępne umowy kupna - sprzed. (og. wzór)	15 gr.
" za pośrednictwem Banku Rolnego	15 gr.
2. Wykazy nabywców parcel	15 gr.
3. Zgłoszenia nabywców	8 gr.
4. Podania do Państw. Banku Roln. o udziel. pożycz. na kupno gruntu	8 gr.
5. Podania o udzielenie pożyczki z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego	8 gr.
6. Kwestjonariusz statystyczny (dla P. Banku Roln.)	8 gr.
7. " przy udzielaniu pożyczki z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego	15 gr.
8. Zaświad. gminne o zawoździe nowonab. parcel.	8 gr.

Rejestry wg wymagań Tow. Kred. Ziem. **[T.Z.]**

1. Rejestr pomiarowy	20 gr.
2. Rejestr klasyfikacyjny	20 gr.
3. " " (wkładka)	10 gr.

Wzory różne **[R.]**

1. Umowa między mierniczym przysięgłym a mierniczym na wykonanie prac scaleniowych.	25 gr.
2. Umowa między mierniczym przysięgłym a personelem pomocniczym na wykonanie prac pomiar.	25 gr.
3. Okładki kartonowe do dzienników pom.	10 gr.
4. Teczki-akta postępowania technicznego	25 gr.
5. Teczki w opr. płóc. do dzienników pom. (znorm.)	3 zł.
6. Okładki kart. do rejestrów pomiarowych (znorm.)	25 gr.
7. Książeczki niwelacyjne	3 zł.
8. Książeczki tachymetryczne	3 zł.
9. Wzory niwelacyjne.	4 gr.
10. Wzory tachymetryczne (mały wzór)	4 gr.
11. Dziennik zamówień i wydanych dokumentów.	15 zł.
12. Legitymacja dla praktykantów mierniczych. 1 zł	50 gr.
13. Oblicz. przybl. spólrz. zap. rozw. Pothenota	30 gr.

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE PRZEGLĄDU MIERNICZEGO

Miernictwo, geodezja, fotogrametria, kartografia.

Wyrównanie triangulacji jako obserwacji pośrednich — prof. E. Warchałowski	4 zł.
Baza triangulacji m. Warszawy — Prof. E. Warchałowski	1 zł. 50 gr.
Niwelacja precyzyjna m. Warszawy — Prof. E. Warchałowski	1 zł. 50 gr.
Geodezja niższa — Inż. St. Kluźniak	37 zł. 50 gr.
(w oprawie — angielskie płótno)	+ 6 zł.
Technika pomiar. w pracach rol. — Inż. St. Kluźniak	5 zł.
Rzuty kartograficzne — Inż. W. Kolanowski	10 zł.
Mapa nieba w układzie równikowym i poziomym — Inż. W. Kolanowski	4 zł.
Nowy uproszczony sposób obliczenia powierzchni ze współrzędnych — Inż. W. Kolanowski	1 zł.
Wykon. prac agrar. w Polsce i środki naprawy — In. Grodzki, Krzyszkowski, Inż. Kluźniak	2 zł.
Współczesne metody i aparaty fotogrametryczne — Inż. B. Piasecki	4 zł.
Odwzorowanie Roussilhe'a i próba zastosowania jego metody do obszaru Polski — F. Biernacki	2 zł.
Wyrównanie poligonów z równoczesnym uwzględnieniem wpływu błędów pomiaru boków i kątów — Inż. St. Jachimowski	4 zł.
Niwelacja precyzyjna w Polsce — Inż. J. Raniecki	2 zł.
Metody rachunkowe dostosowania siatek lokalnych do sieci państwowej — Inż. K. Marszałek	2 zł.
Pomiary i plany sytuacyjne miast i osiedli — Inż. Mikołaj Maksyś	3 zł.
Tablice do obliczania odwrotności wag przyrostów współrzędnych i ich zastosowanie do wyrównania poligonów — Inż. St. Jachimowski	2 zł.
Optyczny pomiar długości w zastosowaniu do poligonizacji i zdjęć szczegółowych — T. Bychawski	4 zł.
Ustalenie przybliżonego wzoru na odchyłkę liniową w poligonach z uwzględnieniem dokładności pomiaru kątów — Dr. Inż. Jachimowski	2 zł.
Przyczynek do ustalenia wpływu błędów pomiaru długości i kątów na wyniki zdjęć poziomych — Dr. inż. St. Jachimowski	6 zł.
Napotymane braki i wady w operatach pomiarowych oraz wskazówki co do właściwego sposobu sporządzania operatów. S. Smolski.	2 zł. 50 gr.
Tablice.	
Tablice przyrostów F. G. Gauss (na liczydła)	8 zł.
Szczegółowe tablice zamiany miar gruntowych	6 zł.
Tablice tangensów	6 zł.
Pięciocyfrowe tablice (do oblicz. przyrostów arytm.)	5 zł.
Roczniki Przeglądu Mierniczego.	
Rocznik I — 1924 r.	5 zł.
Roczniki 1925 — 1934 (cena za każdy rocznik)	10 zł.
w oprawie w angielskie płótno każdy rocznik	+ 3 zł.

Przepisy.

Spis przepisów, obowiązujących przy egzaminach na mierniczych przysięgłych	2 zł.
Prawo budowlane i zabudowanie osiedli	7 zł.
Przepisy o melioracjach rolnych	1 zł. 50 gr.
Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z rozporządzeniami wykonawczymi	2 zł. 50 gr.
Przepisy o ustalaniu dróg publicznych	1 zł. 50 gr.
Przepisy o tworzeniu osiedli wiejskich i podmiejskich	1 zł. 50 gr.
Przepisy obowiązujące przy pomiarach miast	1 zł. 50 gr.
Instrukcja parcelacyjna	4 zł.
Przepisy o mierniczych przysięgłych	3 zł. 50 gr.
Przepisy pomiarowe dla prac, związanych z przebudową ustroju rolnego	3 zł.
Instrukcja techniczna M. R. R. dla prac b. dzielnicy rosyjskiej	2 zł.
Instrukcja techniczna M. R. R. i Skarbu dla prac b. dzielnicy austriackiej	2 zł.
Przepisy o zniesieniu służebności gruntowych Cz: I. Zbiór rozporządzeń	2 zł. 50 gr.
Cz: II. Zbiór wzorów, dokumentów i pism	2 zł. 50 gr.
Przepisy o rozgraniczeniu nieruchomości ziemskich	2 zł. 50 gr.
Przepisy o scalaniu gruntów. Część I. Wyd. II: Zbiór przepisów	2 zł.
Część II. — Zbiór wzorów, dokumentów i pism	4 zł.
Przepisy o pomiarach Państwa, terenów kolejowych i ochronie znaków granicznych	1 zł. 50 gr.
Zbiór przepisów o klasyfikacji gruntów dla celów podatkowych	5 zł.

Informacyjne.

Fotogrametria w Niemczech	1 zł.
Fotogrametria w Szwajcarii	1 zł.
Fotogrametria na Węgrzech	1 zł.
Fotogrametria w Holandji	1 zł.
Fotogrametria we Włoszech	1 zł.
Wyrób granicznych słupów betonowych	1 zł.
Zeszyt jubileuszowy Przegl. Miern. (1918 r.X.1928.r)	1 zł.
Geometria... — Grzepski. Rok 1556	5 zł.
Piśmiennictwo miernicze polskie — prof. dr. inż. F. Kucharzewski	3 zł.
Pierwszy stolik mierniczy w Polsce — Prof. dr. inż. F. Kucharzewski	1 zł.
Nasza najdawniejsza książka o miernictwie, Prof. dr. inż. F. Kucharzewski	1 zł.
O narzędziach niwelacyjnych, używanych w Polsce w XVI w. — Prof. dr. inż. F. Kucharzewski	1 zł. 50 gr.
Protokół I posiedzenia Państwowej Rady Mierniczej	1 zł.

WYDAWNICTWO „PRZEGLĄD MIERNICZY”

POLECA NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

Zasady zdjęć fotogrametr. Inż. E. Wilczkiewicz	14 zł.	Zbiór przepisów o scalaniu gruntów. H. Maciejewski	4 zł.
Chronologiczny wykaz przepisów ustawodawstwa agrarnego 1917 — 1930 r. (w oprawie)	2 zł.	Instrukcja Techniczna M. R. R. i Skarbu (na b. dzielnicy austriacką) w oprawie	15 zł.
Fünfstellige logarithmische und trigonometrische Tafeln: F. G. Gauss	6 zł.	Instrukcja miernicza T. Kr. Z.	3 zł.
Fünfstellige Tafeln für Maschinen. F. G. Gauss.	16 zł.	Wzory rejestrów w oprawie	3 zł.
Poligonometrische Tafeln. F. G. Gauss.	22 zł.	Cennik Związku Mierniczych Przysięgłych	4 zł.
Logarithmisch - trigonom. Handbuch. Vega	22 zł.	Instrukcje katastralne obow. w woj. zachodnich	20 zł.
Hilfstafeln für tachymetrie. Jordan	24 zł.	Zbiór przepisów obow. na obszarze b. Galicji	15 zł.
Mathematische und geodätische Hilfstafeln Jordan	6 zł.	Niwelacja geometryczna. Prof. E. Warchałowski	10 zł.
Przepisy pomiarowe Min. Robót Publ. R. 1928	15 zł.	Rachunek wyrównania. Prof. E. Warchałowski.	4 zł.
w oprawie	+ 3 zł.	Wykaz mierniczych przysięgłych	2 zł. 50 gr.
Komasacja i parcelacja. Inż. St. Kluźniak. Cena 3 zł. 50 gr.	7 zł.	Niwelacja i tachymetria. — Inż. St. Jachimowski	9 zł.
Tyczenie tras. Inż. K. Skibiński	7 zł.	Kataster gruntowy w świetle cyfr i rzeczywistości	2 zł.
Instr. Techniczna M.R.R. z wzorami na b. dziel. ros. w oprawie	3 zł.	Rozpoznawanie gleb w polu na ziemiach polskich oraz obowiązujące klasyfikacje gruntów St. Miklaszewski.	6 zł.
Działalność władz ziemskich a hipoteka i kataster. Dr. Fr. Szafran	8 zł.	Klasyfikacja gruntów dla celów scal. Z. Szymborski	1 zł. 20 gr.